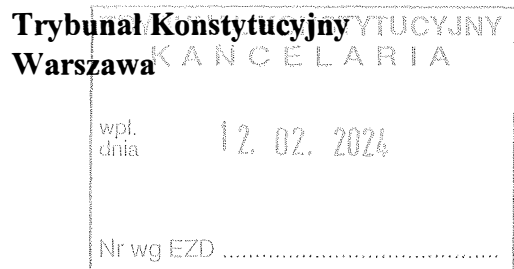




PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Andrzej Duda

BPU.076.28.2023

Warszawa, dnia 12 lutego 2024 r.



**Dotyczy: P 6/23**

W związku z pytaniami prawnymi Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. akt (obecnie ) nadesłanymi do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 31 maja 2023 r. w brzmieniu:

„I. Na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2019 r., poz. 2393) przedstawia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawne, czy:

1) art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 ze zm.), rozumiany w ten sposób, że sąd rozpoznający środek odwoławczy od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie wniosku o przedstawienie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego - w celu zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii Europejskiej - może uchylić tę uchwałę, po powołaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej osoby wskazanej w tej uchwale do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego, na podstawie przepisów, które przed wydaniem orzeczenia utraciły moc obowiązującą na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a w konsekwencji ubezskuteczyć to powołanie, jest zgodny z: art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 173, art. 175 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 179 oraz art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w zakresie, w jakim - w celu zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii Europejskiej - przyznaje Sądowi Najwyższemu kompetencje do oceny ważności postępowania lub skuteczności orzeczenia będącego przedmiotem postępowania kasacyjnego albo rozstrzygającego o przyjęciu lub odrzuceniu skargi kasacyjnej z uwagi na ocenę legalności lub skuteczności wyboru kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa lub powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, jest zgodny z: art. 2, art. 7 i art. 8 ust. 1, art. 9, art. 90 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 179 i art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

3) art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, dalej: Konwencja europejska), rozumiany w ten sposób, że stanowić może dla sądu rozpoznającego środek odwoławczy podstawę przypisania, w szczególności w zakresie kryteriów oceny niezależności sądu lub niezawisłości sędziego, kompetencji do oceny skuteczności powołania do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego, w tym w zakresie wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości (investytury), z uwagi na ocenę okoliczności faktycznych lub prawnych, w tym składu Krajowej Rady Sądownictwa, trybu postępowania przed Radą lub powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności z uwagi na to, że uchwała Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego została podjęta na podstawie przepisów, które utraciły moc obowiązującą na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z powodu niezgodności z Konstytucją przepisów kształtujących skład lub tryb postępowania przed Radą, jest zgodny z: art. 8 ust. 1 w związku z art. 9, art. 45 ust. 1, art. 179, art. 180 ust. 1 i 2 oraz art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

4) art. 29 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r., poz. 1904), w zakresie, w jakim za sędziego Sądu Najwyższego uznaje osobę, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego tego Sądu na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w składzie uznanym przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z art. 186 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także z powodu wadliwości procedury wyboru kandydata na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed Krajową Radą Sądownictwa z uwagi na niespełnianie wymogów, których brak został stwierdzony przez Trybunał

Konstytucyjny jako niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, jest zgodny z: art. 45 ust. 1 Konstytucji, a przez to z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji europejskiej, a także z art. 47 zdanie pierwsze i drugie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 303 z 14 grudnia 2007 r., s. 1) w związku z art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, art. 173 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a przez to z art. 19 ust. 1 zdanie drugie Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 175 ust. 1 Konstytucji, a ponadto z art. 179 i art. 190 ust. 1 Konstytucji;

5) art. 29 § 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy nie może dokonać ustaleń co do istnienia stosunku służbowego sędziego lub kompetencji do wykonywania inwestytury osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego tego Sądu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa zawartego w uchwale podjętej na podstawie przepisów, które zostały uznane za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z powodu niezgodności z Konstytucją przepisów kształtujących skład lub tryb postępowania przed Radą, jest zgodny z: art. 45 ust. 1 Konstytucji, a przez to z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji europejskiej, oraz art. 47 zdanie pierwsze i drugie Karty praw podstawowych Unii Europejskiej w związku z art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, a także z art. 173, art. 178 ust. 1, art. 180 ust. 1 i 2 oraz art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a przez to z art. 19 ust. 1 zdanie drugie Traktatu o Unii Europejskiej i art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a ponadto z art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

6) art. 31 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, rozumiany w ten sposób, że obwieszczenie o liczbie wolnych stanowisk sędziego przewidzianych do objęcia w izbie Sądu Najwyższego wymaga dla swojej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów, a w związku z tym niespełnienie tego wymogu pozwala na uznanie nieskuteczności dalszych czynności podejmowanych w postępowaniu wszczętym tym obwieszczeniem, w tym powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, w szczególności w zakresie wykonywania inwestytury, albo nieskuteczności rozstrzygnięcia sądu wydanego z udziałem tak powołanego sędziego, jest zgodny z: art. 144 ust. 2 w związku z art. 179 i art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

7) art. 87 § 1 oraz art. 88 § 1 i 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy jest związany uchwałą, która utraciła moc

obowiązującą na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, są zgodne z: art. 7 oraz art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

8) art. 365 § 1 (w związku z art. 13 § 2) ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1805, dalej: k.p.c.) w związku z art. 19 ustęp 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej, art. 47 zdanie pierwsze i drugie Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1) oraz art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji europejskiej, w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy, w szczególności w celu zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii Europejskiej, rozpoznając skargę kasacyjną może ustalić, ze względu na ocenę okoliczności wyboru kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, nieważność postępowania lub wadliwość rozstrzygnięcia wydanego w składzie z udziałem osoby powołanej na to stanowisko przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa zawartego w uchwale podjętej na podstawie przepisów, które zostały uznane za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z powodu niezgodności z Konstytucją przepisów kształtujących skład lub tryb postępowania przed Radą, jest zgodny z: art. 8 ust. 1, art. 9, art. 45 ust. 1, art. 179, art. 180 ust. 1 i 2 oraz art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

9) art. 365 § 1 w związku z art. 398<sup>6</sup> § 3 i 4 w związku z art. 398<sup>9</sup> § 1 (w związku z art. 13 § 2) k.p.c., w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy jest związany rozstrzygnięciem w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia skargi kasacyjnej do rozpoznania wydanym w składzie z udziałem osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa zawartego w uchwale podjętej na podstawie przepisów; które utraciły moc obowiązującą na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z uwagi na niezgodność z Konstytucją przepisów kształtujących skład lub tryb postępowania przed Radą, jest zgodny z: art. 45 ust. 1 Konstytucji, a przez to z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji europejskiej, a także z art. 47 zdanie pierwsze i drugie Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.), art. 173 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji, a przez to z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej i art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także z art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

10) art. 379 pkt 4 (w związku z art. 13 § 2) k.p.c. oraz art. 386 § 2 w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 398 § 1 pkt 3 w związku z art. 398<sup>21</sup> (w związku z art. 13 § 2) k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy, biorąc pod uwagę z urzędu nieważność postępowania, może orzec o nieważności postępowania oraz znieść to postępowanie w odpowiednim zakresie ze względu na ocenę okoliczności wyboru kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, powołanego do pełnienia urzędu sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia podlegającego ocenie w postępowaniu kasacyjnym, w tym z uwagi na okoliczność, iż w skład sądu wchodziła osoba powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa zawartego w uchwale podjętej na podstawie przepisów, które zostały uznane za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z powodu niezgodności z Konstytucją przepisów kształtujących skład lub tryb postępowania przed Radą, są zgodne z: art. 45 ust. 1, art. 179 i art. 180 ust. 1 i 2 oraz art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

11) art. 388 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w związku z art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2021 r., poz. 269) w zakresie, w jakim w ramach rozpoznania odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o powołanie kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego dopuszcza skuteczne wstrzymanie (ubezskuteczenie) powołania tego kandydata przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a w konsekwencji uznania nieskuteczności tego powołania, w szczególności w zakresie wykonywania inwestytury, lub nieskuteczności rozstrzygnięcia sądu wydanego z udziałem tak powołanego sędziego, jest zgodny z: art. 175 i art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

12) art. 388 § 1 w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w związku z art. 44 ust 3 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa rozumiany w ten sposób, że sąd rozpoznający środek odwoławczy od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, w której zawarto wniosek o przedstawieniu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego na podstawie przepisów, które utraciły moc obowiązującą na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, może skutecznie uchylić tę uchwałę z powodu uznania, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej

Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), nie jest organem niezależnym, a tym samym nie ma ustrojowej kompetencji konstytucyjnego organu, o którym mowa w art. 186 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jest zgodny z: art. 7, art. 179, art. 186 oraz art. 190 ust. 1 Konstytucji;

13) art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim - w celu zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii Europejskiej - Sąd Najwyższy może uchylić zaskarżone orzeczenie z uwagi na ocenę legalności lub skuteczności wyboru przez Krajową Radę Sądownictwa lub powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego osoby biorącej udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, która w dniu powołania spełniania wymogi ustawowe konieczne do powołania na stanowisko sędziego, jest zgodny z: art. 2, art. 7 i art. 8 ust. 1, art. 9, art. 90 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 179 i art. 190 ust. 1 Konstytucji”

na podstawie art. 63 ust. 1 w związku z art. 42 pkt 8 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej: uotpTK) przedstawiam następujące stanowisko.

Zgodnie z art. 42 pkt 8 uotpTK Prezydent RP jest uczestnikiem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach dotyczących zgodności z Konstytucją umów międzynarodowych ratyfikowanych w trybie art. 89 ust. 1 Konstytucji.

Jak wynika z odpisu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. akt \_\_\_\_\_, zapadło ono po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego skargi kasacyjnej uczestnika postępowania T \_\_\_\_\_

z siedzibą w Z \_\_\_\_\_ od postanowienia Sądu Okręgowego w N \_\_\_\_\_ z dnia \_\_\_\_\_ czerwca 2020 r., sygn. akt \_\_\_\_\_ w sprawie wniosku Skarbu Państwa Starosty T \_\_\_\_\_ o ujawnienie go jako podmiotu reprezentującego Skarb Państwa, na rzecz którego wpisane jest prawo własności w księdze wieczystej \_\_\_\_\_ w \_\_\_\_\_ miejsce wpisanego tam T \_\_\_\_\_ Należy zwrócić uwagę, że treść pkt III sentencji postanowienia Sądu Najwyższego stanowi jednak o odroczeniu rozpoznania tej sprawy przed Sądem Najwyższym, wobec jednoczesnego przedstawienia pytań prawnych Trybunałowi Konstytucyjnemu.

W postanowieniu Sądu Okręgowego w N \_\_\_\_\_ z dnia \_\_\_\_\_ czerwca 2020 r., wydanym w drugiej instancji, sąd uznał, że apelacja skarżącego \_\_\_\_\_ uczestnika postępowania T \_\_\_\_\_ była bezzasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 w związku z art. 13 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego. Od tego postanowienia skarżący wywiódł skargę kasacyjną, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie

przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a ponadto naruszenie prawa materialnego.

Postanowieniem z dnia czerwca 2021 r. wydanym na posiedzeniu niejawnym, w jednoosobowym składzie z udziałem sędziego Sądu Najwyższego K P, Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną do rozpoznania. Następnie sprawa została przydzielona przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej sprawozdawcy sędziemu Sądu Najwyższego Kamilowi Zaradkiewiczowi. Celem merytorycznego rozpoznania do składu wyznaczeni zostali ponadto sędzia Sądu Najwyższego Jacek Grela oraz sędzia Sądu Najwyższego Tomasz Szanciło. Przywołując daty, oznaczenia oraz adresy publikacyjne postanowień Prezydenta RP, na podstawie których wymienieni wyżej sędziowie zostali powołani do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, sąd pytający w przedstawionej Trybunałowi Konstytucyjnemu sprawie powziął wątpliwość, co do zgodności z Konstytucją norm prawnych wskazanych w postanowieniu o przedstawieniu pytań prawnych.

W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu pytań prawnych (dalej: pytanie), Sąd Najwyższy wskazał, że: „Istota pytań prawnych sprowadza się w niniejszej sprawie do oceny w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego oceny wpływu rzeczywistej bądź rzekomej wadliwości procedury nominacyjnej przed Krajową Radą Sądownictwa na wynikającą z powołania na urząd sędziego przez Prezydenta RP inwestyturę sędziowską czy status ten należy uznać za jednolity i trwały skutek aktu powołania, czy też podlegać może on niejako «następczej» ocenie z uwagi na stwierdzone wadliwości procedury nominacyjnej bez względu na sam akt powołania, który zasadniczo zamyka procedurę nominacyjną.” (s. 9 pytania i nast.). Sąd pytający odnosząc się do sposobu dokonywania tej oceny wskazał, że w jego ocenie „[...] ocena statusu sędziego nie tylko może, ale wręcz powinna odbywać się na płaszczyźnie ustrojowej, zaś w postępowaniach sądowych z wykorzystaniem instrumentów, które służą sądowi oceniającemu (w toku postępowania odwoławczego, nadzoru lub w związku z oceną związania na podstawie przepisów procesowych) w ramach przysługujących mu kompetencji procesowych, a które sąd ten powinien stosować z urzędu.”. Z kolei w przypadku braku instrumentów ustawowych, sąd pytający wskazuje, iż „[...] ocena każdorazowo wówczas musi należeć do składów orzekających z uwzględnieniem wniosków wynikających z wyroków Trybunału Konstytucyjnego [...]. Konieczne jest natomiast uwzględnianie treści norm procesowych i ustrojowych każdorazowo w takim kształcie, jaki nadaje im praktyka orzecznicza. To z kolei może prowadzić do reinterpretacji norm dotyczących odpowiedniego wykorzystania środków

procesowych w celu przywrócenia stanu konstytucyjności” (s. 10 pytania). Sąd pytający zwraca uwagę, że „[...] w obecnych realiach normy poddane kontroli w niniejszej sprawie należy odczytywać (nadawać im treść) zgodnie z ich rozumieniem i tym, jak są stosowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego” co z kolei ma oznaczać, że „[...] mimo niemożności czy niedopuszczalności skorzystania z instrumentu weryfikacji niekonstytucyjnych aktów stosowania prawa (także wydanych już po wyroku negatoryjnym przez Trybunał Konstytucyjny na podstawie normy, która formalnie utraciła moc obowiązującą) konieczne jest takie rozumienie odpowiednich ustawowych przepisów ustrojowych i procesowych, aby doprowadzić każdorazowo w konkretnych postępowaniach do przywrócenia stanu konstytucyjności prawa zgodnie z wymaganiami stawianymi w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz co fundamentalne z uwzględnieniem skutków jego orzeczeń” (s. 11 pytania).

W dalszej części pytania skład pytający podkreśla, że „[...] wykładnia ignorująca utrwaloną linię orzecniczą bez przedstawienia oceny treści badanych norm Trybunałowi Konstytucyjnemu prowadziłyby do niedopuszczalnego z uwagi na zasady legalizmu oraz trójpodziału władz (art. 7 i art. 10 Konstytucji RP) oraz z uwagi na utrwalony standard orzecniczy (ukształtowane linie orzecnicze dotyczące dopuszczalności «weryfikacji» inwestytury sędziowskiej) zastąpienia prawodawcy przez sąd stosujący prawo poprzez akceptację i stosowanie tak wykreowanej normy prawnej, a co najmniej zgody na pozostawanie w porządku prawnym i stosowanie przez inne składy Sądu Najwyższego normy o niekonstytucyjnej treści” (s. 12 pytania).

Sąd pytający podkreśla, że przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego może być norma prawna dekodowana z przepisu zgodnie z ustaloną praktyką, pod warunkiem, że praktyka jest jednolita i konsekwentna. Jak dostrzega sąd pytający, w przypadku oceny statusu sędziów brak jest jednolitości praktyki, w której tkwi źródło niekonstytucyjności, co wyklucza możliwość powołania się na zasadę, że powszechność, trwałość i jednolitość odczytywania przepisów umożliwia przyjęcie tego stanowiska za punkt wyjścia w ocenie konstytucyjności przepisu. Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał, że bez względu na ewentualną praktykę rozumienia i zakresu normy, konieczność dokonania oceny przedstawionego zagadnienia przez Trybunał Konstytucyjny może wiązać się z zagrożeniami dla zasady państwa prawa w związku z kryzysem praworządności „[...] z uwagi na nasilające się próby uzurpacji kompetencji konstytucyjnych organów państwa lub ich oceny przez inne organy i instytucje, którym takich uprawnień nie przyznano. Chodzi w szczególności o pozaustawowy oraz pozakonstytucyjny tryb weryfikowania składów i wykonywania



kompetencji zastrzeżonych dla innych organów władzy publicznej, o randze konstytucyjnej przez różne składy sądów, w tym także Sąd Najwyższy oraz Naczelny Sąd Administracyjny. Oznacza to, iż niezależnie od możliwych kierunków interpretacyjnych w celu uniknięcia eskalacji antykonstytucyjnych działań ze szkodą dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i dobra obywateli, już na obecnym etapie konieczne jest wystąpienie z pytaniami prawnymi w niniejszej sprawie celem rozstrzygnięcia wątpliwości przez Trybunał Konstytucyjny oraz wydanie w tym zakresie wyroku o mocy powszechnie obowiązującej” (s. 14 pytania).

Zgodnie z argumentacją podniesioną przez sąd pytający, istota rozbieżności w praktyce rozumienia norm przez poszczególne składy orzekające odnosi się do tego, w jakim składzie sądu podejmowane są rozstrzygnięcia w sprawie. Jeden z prezentowanych kierunków interpretacyjnych dopuszcza bowiem ocenę skutku wyboru kandydatów na sędziów z uwzględnieniem wykładni dokonanej w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20). Zdaniem sądu pytającego, powyższa linia orzecznicza ma być konsekwentnie prezentowana przez Sąd Najwyższy w składach złożonych z sędziów powołanych do pełnienia urzędu na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (dalej: KRS), zawarty w uchwałach podjętych przed zmianami ustrojowymi dotyczącymi składu KRS dokonany ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Drugi kierunek interpretacyjny prezentowany w orzecznictwie to brak możliwości kwestionowania statusu sędziów, którzy podzielają składy złożone z tych sędziów, których wnioski o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego zostały przedstawione przez KRS na podstawie przepisów obowiązujących od roku 2018 (s. 15 pytania).

Odnosząc się do spełnienia przesłanki podmiotowej przez pytania prawne Sąd Najwyższy wskazał, że uznał za konieczne zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z przedstawionymi pytaniami prawnymi, gdyż kwestia oceny statusu sędziów tworzących skład sądu pytającego stanowi o dopuszczalności rozpoznania skargi kasacyjnej. Sąd pytający wyjaśnia, że status sędziów tworzących skład sądu pytającego został podważony uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20), która mimo tego, że została uznana przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodną z ustawą zasadniczą, to stanowi podstawę do ocen formułowanych przez składy orzekające w zakresie ważności postępowań przed Sądem Najwyższym (s. 19 i 20 pytania). Jak zauważa sąd pytający, formalnie doszło więc do wyeliminowania norm niekonstytucyjnych, które stanowiły podstawę do kwestionowania

statusu sędziów, jednakże orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie doprowadziło do sanacji stanu niekonstytucyjności. Zakwestionowana uchwała wciąż kształtuje standard rozumienia przepisów ustrojowych i procesowych, które mogą stanowić podstawę do oceny skuteczności (niekoniecznie zaś ważności) procedury nominacyjnej sędziego (s. 53 pytania).

Z kolei w odniesieniu do przesłanki funkcjonalnej wystąpienia z pytaniami prawnymi Sąd Najwyższy stwierdził, że „[...] istotą problemu konstytucyjnego w niniejszej sprawie jest kwestia wpływu uznania za zgodne bądź niezgodne ze standardem konstytucyjnym przepisów stanowiących podstawę wyboru kandydatów na stanowiska sędziowskie przez Krajową Radę Sądownictwa na treść norm ustrojowych i procesowych (w niniejszej sprawie w postępowaniu cywilnym), a w konsekwencji dopuszczalność ich stosowania w określonym zakresie [...]. W niniejszej sprawie konieczne jest zatem rozstrzygnięcie, czy w jakimkolwiek trybie możliwe jest ocenianie statusu samego sądu z uwagi na to, jak został ukształtowany z odwołaniem się do trybu nominacyjnego, który – ujmując hipotetycznie, a ponadto na co wskazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – mógł być wadliwy do tego stopnia, iż doszło do rażącego naruszenia nie tylko norm ustawowych, ale samego standardu konstytucyjnego. Po drugie, odrębnym zagadnieniem jest dopuszczalność takiego rozumienia przepisów ustrojowych lub procesowych, które może stanowić podstawę do tezy, iż określa osoba, mimo jej powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, nie może skutecznie, przynajmniej w pewnym zakresie, wykonywać kompetencji przyznawanych sędziemu na mocy Konstytucji i ustaw, a to z uwagi na kontekst normatywny ukształtowany wyrokami Trybunału Konstytucyjnego.” (s. 29 pytania). Sąd pytający podnosi, że: „[...] problem konstytucyjny w niniejszej sprawie dotyczy w zakresie odnoszącym się do przesłanki podmiotowej oceny dopuszczalności swoistej «weryfikacji» nie tyle konstytucyjnej prerogatywy Prezydenta RP, lecz samej skuteczności procesu nominacyjnego sędziego jako całości, na podstawie normy wywodzonej z przepisów podkonstytucyjnych z uwagi na brak regulacji rangi konstytucyjnej weryfikację taką umożliwiającą, z drugiej zaś odmiennego stanu – tj. potwierdzającego niekonstytucyjność norm stanowiących podstawę procesu nominacyjnego sędziego – ukształtowanego w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi w szczególności także o wpływ stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności przepisów stanowiących podstawę wyłaniania kandydatów na sędziów w przypadku sędziów powołanych do 2018 r. z uwagi na tryb ich wyboru jako kandydatów przez Krajową Radę Sądownictwa oraz fakt, iż organ ten ukształtowany był w sposób sprzeczny z wymaganiami konstytucyjnymi. W ocenie Sądu Najwyższego za uprawnione należy uznać stanowisko, iż orzeczenie negatywne Trybunału

we wskazanym zakresie kreuje *pro futuro* nowy stan normatywny i jako taki i tylko wówczas umożliwia uwzględnienie tak ukształtowanego stanu prawnego w ramach stosowania przez Sąd Najwyższy przepisów procesowych w praktyce orzeczniczej. Jest to stan szczególnie, odnoszący się do możliwej oceny norm prawnych, a w konsekwencji dokonywanych na ich podstawie aktów stosowania prawa, wprost w świetle Konstytucji RP z uwzględnieniem standardu wynikającego dla jej wykładni z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego [...]. Wątpliwości Sądu Najwyższego budzi nie sam charakter prerogatywy Prezydenta RP do powoływania sędziów, lecz skuteczność wykonywania inwestytury przez osoby powołane w niekonstytucyjnej procedurze, skoro w odniesieniu do postępowań przed KRS niezgodność norm z Konstytucją RP została potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny”. Sąd pytający wskazuje przy tym, że jego celem nie jest podważanie powołań sędziowskich, jednakże konieczne jest ustalenie czy „[...] efekt konstytucyjnego procesu powołania sędziego umożliwia dekodowanie treści wskazanych w pytaniach norm we wskazanym w nich zakresach. W realiach rozpoznawanej sprawy chodzi w szczególności o grupę sędziów, których procedura powołania została zainicjowana przez KRS ustanowioną na mocy ustawy o KRS uznanej za częściowo niekonstytucyjną wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r. (K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48)” (s. 30 pytania i nast.).

W dalszej części pytania sąd pytający ocenia, że w przedstawionych Trybunałowi Konstytucyjnemu pytaniach prawnych problem konstytucyjny nie dotyczy istoty rozpoznana skargi kasacyjnej, lecz tego, w jaki sposób powinna być odkodowywana treść norm prawnych dotyczących ustroju sądów oraz postępowania cywilnego, które dotyczą wprost lub pośrednio pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego oraz statusu sędziów rozpoznających sprawę, zarówno na etapie wstępnej kontroli skargi kasacyjnej, jak i na etapie merytorycznego rozpoznania. Sąd pytający argumentuje, że postępowania przed Sądem Najwyższym, przede wszystkim w sprawach kasacyjnych, mają m.in. służyć ochronie interesu publicznego. W zwykłym toku postępowania instancyjnego wadliwe nominacje sędziowskie w Sądzie Najwyższym są niemożliwe do oceny, co w opinii sądu pytającego ma stanowić istotne zagrożenie dla interesu stron i urzeczywistnienia ich prawa do sądu bezstronnego i właściwego (s. 39 pytania). Pytania prawne mają pozostawać przy tym w zawiązku z kształtowaniem się w orzecznictwie linii orzeczniczej, która w ocenie sądu pytającego kwestionuje dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, odnoszące się do niepodważalności powołania sędziego oraz skutków wykonania prerogatywy przez Prezydenta RP.

Rozważając status sędziego i przywołując jednocześnie zmieniające się orzecznictwo dotyczące możliwości kwestionowania *votum* sędziowskiego, sąd pytający wskazuje, że dla zdekodowania rzeczywistej treści zadanych pytań prawnych fundamentalne jest, czy ustawowo wadliwe z perspektywy konstytucyjnej ukształtowanie stosunku służbowego sędziego może skutecznie doprowadzić do przyznania mu prawa jurysdykcji (s. 37 pytania). Sąd pytający podkreśla, że założeniem ustrojodawcy było „[...] wyposażenie powołanego przez Prezydenta RP sędziego w pełnię kompetencji wynikających z aktu nominacji. Jednak uznać należy, że wykładnia norm konstytucyjnych wymaga weryfikacji, a to z uwagi na istotne wady konstytucyjne aktów stosowania prawa, które nie mogą prowadzić do wniosku, iż «każdy sędzia już z tytułu nominacji uzyskuje pełnię władzy i praw związanych z tym stanowiskiem» [...]. Nie mogą być zatem rozumiane w sposób oderwany od okoliczności związanych z wadliwymi nominacjami sędziowskimi, jeżeli te dotyczą niepodlegających weryfikacji rozstrzygnięć z udziałem osób w sposób sprzeczny z Konstytucją powołanych na urząd sędziego. Dotyczy to w ocenie Sądu Najwyższego tych procedur nominacyjnych (w konsekwencji zaś treści norm procesowych i ustrojowych, które w tym zakresie powinny być stosowane), których prawidłowość została trwale i jednoznacznie podważona w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego” (s. 39 pytania).

W dalszej części pytania sąd pytający zawarł rozważania, powołując się na liczne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz poglądy doktryny, na temat normatywnych uwarunkowań związanych z procedurą powoływania sędziego do pełnienia urzędu, dotyczące ukształtowania aktu powołania jako prerogatywy Prezydenta RP, wniosku KRS jako koniecznego elementu zmierzającego do powołania sędziego, składu KRS i postępowania przed Radą, a także relacji między wyborem kandydata przez KRS a powołaniem na urząd sędziego. Zdaniem sądu pytającego, „[...] «kompletność» normy wynikającej z art. 179 Konstytucji RP nie oznacza, iż wadliwość procedury wyłaniania kandydatów na urząd sędziego ani ewentualny wadliwy skład Rady ukształtowany na mocy przepisów mających konkretyzować standard konstytucyjny, pozostają obojętne dla oceny tego, czy doszło do skutecznego powołania osoby, która została wskazana we wniosku KRS w tak ukształtowanych nieodpowiadających standardowi konstytucyjnemu okolicznościach, na urząd sędziego” (s. 46 pytania). Dlatego też, jak wskazuje sąd pytający, niepodważalność prerogatywy Prezydenta RP jest respektowana w orzecznictwie sądów i trybunałów, jednak nie jest to jednoznaczne w uznaniem, iż każdy sędzia powołany przez Prezydenta RP może orzekać, tj. przysługuje mu pełnia inwestytury. Prawidłowe z perspektywy konstytucyjnej i oparte na normach prawnych korzystających z domniemania konstytucyjności nominacje

sędziowskie są podważane przez osoby, które własne powołania do Sądu Najwyższego uzyskały w wyniku procedury lub na podstawie przepisów ustrojowych, których niekonstytucyjność została stwierdzona w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego (pytanie s. 68). W kolejnym fragmencie pytania sąd pytający uznaje, że wobec niejednolitej, to jednak utrwalonej praktyki orzeczniczej „[...] konieczne jest odniesienie do oceny konstytucyjności norm o treści uwzględniającej tę praktykę, w szczególności wobec nominacji sędziowskich uzyskanych przez osoby prezentujące stanowisko o podważalności inwestytury sędziego z powodu okoliczności towarzyszących wyborowi kandydata na urząd sędziego, które w ramach takiej procedury nie spełniały wymagań zgodnych ze standardem konstytucyjnym” (s. 70 i 71 pytania). Sąd pytający stwierdza, że w postępowaniu zapoczątkowanym pytaniem prawnym „[...] chodzi o ocenę zgodności norm ustrojowych i procesowych wskazanych w pytaniach prawnych w taki sposób, aby skutecznie doprowadziło to do wyeliminowania niekonstytucyjnych treści (w szczególności zakresowo), a w konsekwencji także aktów stosowania prawa wydawanych na podstawie oczywiście wadliwych podstaw, z obrotu prawnego. Sąd Najwyższy uznaje, iż w świetle norm konstytucyjnych nie tylko możliwe, ale wręcz konieczne jest dokonanie ingerencji w sferę kształtowania ram i treści norm ustawowych przez Trybunał Konstytucyjny w jak najpełniejszym zakresie, aby uniemożliwić *pro futuro* w jak najpełniejszym stopniu realizację działań, określonych powyżej mianem abuzywnego konstytucjonalizmu, który realizowany jest w szczególności z wykorzystaniem instrumentów władczych, które powinny być narzędziami utrwalania, nie zaś wzruszania stanu konstytucyjności prawa. Sąd Najwyższy uznaje, iż w obecnym stanie prawnym nie będzie to możliwe bez dialogu z Trybunałem Konstytucyjnym, w ramach którego powinno dojść do odniesienia standardów linii orzeczniczej kreowanej po wyrokach Trybunału do tych, którzy ją stosują w sposób, który można uznać za niekorespondujący z założeniami porządku konstytucyjnego i prowadzący do podważenia jego fundamentów. Temu zaś należy w sposób skuteczny przeciwdziałać wówczas, jak ma to miejsce w rozpoznawanych okolicznościach, gdy instrumenty konstytucyjne i ustawowe są w ramach sprawowania władzy sądowniczej wykorzystywane w celach niezgodnych z założeniami ustroju państwa (stanowią w istocie nadużycie władzy sądowniczej)” (s. 71 i 72 pytania).

W ocenie sądu pytającego: „Procedury niekonstytucyjne nie mogły w ocenie Sądu Najwyższego doprowadzić do konstytucyjnych skutków i w konsekwencji utrwalić statusu osób powołanych w procedurze nominacyjnej, która przeczyła standardowi konstytucyjnemu. Jest tak jedynie wówczas, gdy normy stanowiące podstawę tej procedury w jakimkolwiek aspekcie zostały uznane za niekonstytucyjne na mocy ostatecznego wyroku Trybunału

Konstytucyjnego. [...] nieuchronne staje się w związku z tym uwzględnienie w ramach interpretacji norm konstytucyjnych oraz urzeczywistniającego je przepisów ustawowych skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które spowodowały derogację przepisów dotyczących postępowań nominacyjnych sędziów w odniesieniu do osób powołanych do pełnienia urzędu sędziego w Sądzie Najwyższym, a które stanowiły podstawę procedur nominacyjnych w przeszłości, w tym w szczególności w latach 2000-2017. Nie chodzi przy tym o «weryfikację» powołań sędziowskich ani doprowadzenie do dekompozycji ustroju sądownictwa i możliwość podważania spraw zakończonych prawomocnymi rozstrzygnięciami, lecz o dopuszczalność retrospektywnego stosowania przepisów ustrojowych i procesowych poprzez ukształtowanie ich treści w zgodzie z Konstytucją RP i celem ochrony jej fundamentalnych zasad” (s. 73 i 74 pytania). Następnie sąd pytający ponownie podkreśla, że: „Nie można uznać, iż konstytucyjnie wadliwe postępowania, niespełniające standardu z art. 179 Konstytucji RP, nie podlegają ocenie w jakimkolwiek trybie tylko z tego powodu, iż procedurę tę zamknęło powołanie na urząd sędziego przez Prezydenta RP” (s. 76 pytania).

Sąd pytający stwierdził dalej, że: „W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie sam akt powołania wraz ze złożeniem ślubowania sędziowskiego oraz objęciem urzędu nie skutkuje «automatyzmem» w uznaniu przyznania tak nominowanej osobie inwestytury sędziowskiej. Szczególnie dotyczy to votum sędziego Sądu Najwyższego, które w istocie kształtuje ustawodawstwo zwykłe, nie zaś normy konstytucyjne. Ponadto wskazuje na to podnoszona wcześniej linia orzecnicza Sądu Najwyższego, która jednak powinna zostać skorygowana o warunek ostatecznego stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny jako jedyny w polskim porządku prawnym organ władzy sądowniczej do tego uprawniony, niezgodności z Konstytucją przepisów ustrojowych, które stanowiły postawę procedury nominacyjnej na etapie poprzedzającym wykonanie prezydenckiej prerogatywy o powołaniu na urząd sędziego. Kluczowe znaczenie dla oceny inwestytury osoby powołanej do pełnienia urzędu w okresie od 2000 do 2018 r. ma stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP składów Krajowej Rady Sądownictwa stwierdzona w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, w którym uznano m.in. niezgodność z art. 187 ust. 3 Konstytucji RP przepisu art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 49 z 2016 r. poz. 976 ze zm.) rozumianego w ten sposób, że kadencja członków Krajowej Rady Sądownictwa wybieranych spośród sędziów sądów powszechnych ma charakter indywidualny. W konsekwencji niezgodne z konstytucyjnym standardem wynikającym z art. 187 Konstytucji RP okazały się na mocy tego wyroku Trybunału składy Krajowej Rady

Sądownictwa począwszy od 2000 r. (wówczas bowiem doszło do przerwania wspólnej kadencji tzw. sędziowskiej części składu Rady) aż do czasu jej rozwiązania (wygaszenia) na mocy ustawy wykonującej wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Z powodu nieprawidłowości wyboru – jako dokonywanego na indywidualne kadencje – większości członków Krajowej Rady Sądownictwa, uchwały Rady podjęte w niekonstytucyjnym składzie - z udziałem sędziów nieuprawnionych, skoro zostały one wybrane na indywidualne kadencje - w świetle kolejnych ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa są nieważne z uwagi na brak *quorum* Rady [...]. Oznacza to, że stan prawny powstały i oceniany w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, wpływa na konieczność oceny skuteczności powołań sędziów w okresie od 14 lutego 2000 r. do 6 marca 2018 r., tj. w okresie funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa w niekonstytucyjnych składach, bowiem obejmujących sędziów - członków Rady wybranych na tzw. indywidualne kadencje” (s. 95-96 pytania). Następnie sąd pytający ponownie stawia tezę, że niekonstytucyjność normy prawnej o charakterze ustrojowym nie może w takiej sytuacji pozostawać bez wpływu na rozstrzygnięcie o statusie piastunów organów władzy publicznej, które swoje kompetencje wywodzą z aktów stosowania prawa wydanych na podstawie niekonstytucyjnych norm (s. 97 pytania).

W dalszej części uzasadnienia sąd pytający przedstawił analizę wzorców kontroli wskazanych w pytaniach prawnych, a następnie szczegółową argumentację dotyczącą poszczególnych pytań prawnych. W niniejszym stanowisku Prezydent RP odniósł się przede wszystkim do zakresu formalnego pytań prawnych oraz fundamentalnych kwestii związanych z procesem powoływania sędziów w Polsce.

## II.

Należy podkreślić, że Prezydent RP uznając orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące przepisów, w oparciu o które działała KRS pod rządami wcześniej obowiązujących przepisów, w szczególności wyroki z dnia: 27 maja 2008 r. (sygn. akt SK 57/06) oraz 20 czerwca 2017 r. (sygn. akt K 5/17), zauważa, że jakkolwiek próba podważania statusu sędziów powołanych przez Prezydenta RP na wniosek KRS ukształtowanej w oparciu o obecnie obowiązujące przepisy otwierałaby drogę do kwestionowania statusu sędziów powołanych przez Radę Państwa przed zmianami demokratycznymi oraz na wniosek KRS, ukształtowanej i działającej na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów.

W opinii Prezydenta RP pogłębiona analiza sfery formalnej budzi uzasadnione wątpliwości w kontekście przesłanek warunkujących uwzględnienie i rozpoznanie pytań przez Trybunał Konstytucyjny. Zasadnicze obiekcje pojawiają się zwłaszcza w aspekcie przesłanki funkcjonalnej pytań, jednak nie można pominąć także innych dyskusyjnych kwestii. Zastrzeżenia nasuwa już fakt, że pytania zostały przesłane do Trybunału Konstytucyjnego po niemal 19 miesiącach od wydania stosownego postanowienia przez skład orzekający Sądu Najwyższego w dniu 4 listopada 2021 r. W treści uzasadnienia powoływane są natomiast liczne judykaty zapadłe już po dacie nadanej sentencji postanowienia. Metodologia sądu pytającego polegająca na długotrwałym uzasadnianiu i wzmacnianiu wątpliwości istniejących w chwili wydania postanowienia o zwróceniu się do Trybunału Konstytucyjnego, a w ostatecznej wersji przedstawionych po ponad półtora roku, nie zasługuje na akceptację.

Przechodząc do analizy przesłanki funkcjonalnej pytań prawnych, należy zauważyć, że zgodnie z art. 193 Konstytucji sąd występujący z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego musi wykazać, że „od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Jak podkreśla się w doktrynie: „przedmiotem pytania może być tylko taka wątpliwość konstytucyjna, która jest ważna dla dalszego biegu postępowania” a bez jej wyjaśnienia nie jest możliwe „rozstrzygnięcie sprawy w toku postępowania” (M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 139 wraz z cytowaną literaturą). Również Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie wielokrotnie zwracał uwagę na istotę przesłanki funkcjonalnej. W postanowieniu z dnia 29 listopada 2001 r. w sprawie o sygn. akt P 8/01 sąd konstytucyjny zaznaczył, że: „[...] niezbędny jest wymóg istnienia określonej zależności pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne, a rozstrzygnięciem sprawy rozpatrywanej przez sąd zadający pytanie prawne. W sprawie P 13/99 Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż przy ustalaniu relewantności pytania prawnego należy mieć na uwadze, że z reguły brak będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchomienia instytucji pytań prawnych. Sytuacja taka wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego, bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu [...]”. Istotne wytyczne dotyczące przesłanki funkcjonalnej zostały zawarte także w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie o sygn. akt P 16/03, w którym Trybunał zauważył: „Charakterystyczna dla instytucji pytań prawnych, jako procedury konkretnej kontroli konstytucyjności prawa, jest przesłanka funkcjonalna,



ujmowana w postaci relewantnej (tj. prawnie doniosłej) relacji pomiędzy odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy. Obejmuje ona m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia te są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, iż zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do TK. Jeżeli zatem sąd orzekający posiada wątpliwości natury konstytucyjnej co do treści przepisu, który będzie stosował w konkretnej sprawie, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze przyjętych w orzecznictwie i nauce prawa reguł interpretacyjnych. Ważne w takim stanie rzeczy jest ustalenie czy w analizowanym przypadku istnieje możliwość interpretacji stosowanych przepisów w zgodzie z Konstytucją (Z. Czeszejko-Sochacki, *Procedury kontroli konstytucyjności norm*, [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym*, red. J. Trzcziński i B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 74 i n.; A. Kabat, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego*, Białystok 1995) [...] Ocena relewantności pytania prawnego, obejmująca również kwestię zasadności zastrzeżeń co do konstytucyjności danej normy prawnej, należy w zasadzie do sądu orzekającego w danej sprawie (por. postanowienie TK z 12 kwietnia 2000 r., P 14/99; Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne...*, op.cit., s. 220; R. Hauser, A. Kabat, *Pytania prawne...*, op.cit., s. 39; A. Wasilewski, *Przedstawianie pytań...*, op.cit., s. 32)". Znaczenie przesłanki funkcjonalnej jest uwypuklane także w nowszych postanowieniach, jak chociażby w postanowieniu z dnia 16 lipca 2020 r. sygn. akt P 107/15, w którym Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że: „[...] między orzeczeniem Trybunału (czyli odpowiedzią na pytanie prawne) a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed pytającym sądem zachodzić musi zależność o charakterze bezpośrednim, merytorycznym oraz prawnie istotnym (przesłanka funkcjonalna). Kontrola konstytucyjności wszczynana w trybie pytania prawnego powiązana być musi z konkretną sprawą rozpoznawaną przez pytający sąd”.

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że przedmiotem kontroli w trybie pytania prawnego może być przepis będący podstawą rozstrzygnięcia sądowego, czyli inaczej rzecz ujmując przepis mający bezpośrednie znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy i w oparciu o który sąd zamierza rozstrzygnąć sprawę (M. Wiącek, *op. cit.*, s. 145 wraz z przywołaną literaturą; zob. także m.in. postanowienia TK z dnia: 14 września 2005, sygn. akt P 7/05; 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt P 12/05 oraz wyroki TK z dnia: 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01; 30 maja 2005 r., sygn. akt P 7/04).

Na tym tle rodzi się wiele wątpliwości związanych z treścią analizowanych pytań prawnych. Po pierwsze należy podkreślić, że sąd pytający dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy toczącej się w postępowaniu kasacyjnym jest zobowiązany wykazać relewantny charakter każdej z podniesionych 13 szczegółowych kwestii dotyczącej hierarchicznej

zgodności przepisów prawnych, zawartych zarówno w Traktacie o Unii Europejskiej, w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencji europejskiej) oraz w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym i w Kodeksie postępowania cywilnego. Relewantność ma zachodzić natomiast nie *in abstracto*, lecz w konfrontacji z różnymi wzorcami kontrolnymi określonymi w pytaniach, a zatem nie tylko z Konstytucją, ale też z przepisami Konwencji europejskiej oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w związku z przepisami Traktatu o Unii Europejskiej.

Po drugie, jak wynika z pytania, w skardze kasacyjnej do Sądu Najwyższego uczestnik postępowania zarzucił postanowieniu sądu II instancji naruszenie kilku przepisów postępowania (Kodeksu postępowania cywilnego), mających istotny wpływ na wynik sprawy, a ponadto naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów Kodeksu cywilnego oraz wskazanych samodzielnie lub związkowo przepisów ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1337), ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990, z późn. zm.) i ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. 2023 r. poz. 1984). Mając na względzie powyższe, należy zauważyć, że przedmiotem wątpliwości sądu pytającego nie są przepisy ustawowe, wskazane w skardze kasacyjnej do Sądu Najwyższego i których zarzuty naruszenia mają podlegać ocenie tego Sądu w orzeczeniu kasacyjnym, ale zupełnie inne przepisy: prawa międzynarodowego oraz krajowe przepisy ustrojowe i proceduralne.

Sąd pytający poświęcił analizie przesłanki funkcjonalnej zaskakująco mało miejsca (s. 26-27 pytania), a jego rozważania w tym temacie są bardzo zwięzłe. Rozpoczynają je ustalenia definicyjne, wskazujące na istotę zależności dopuszczalności wystąpienia przez sąd z pytaniami prawnymi do Trybunału Konstytucyjnego od tego, czy odpowiedź na nie wpłynie na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed tym sądem, z powołaniem kilku judykatów Trybunału. Podkreśla się lapidarnie wymóg ścisłego związku w tym zakresie, czyli relewancji pytania prawnego podkreślając, za komentarzami nauki prawa, iż wymagany wpływ sprowadza się do następującego algorytmu: „zależność między sprawą toczącą się przed sądem a pytaniem prawnym powinna polegać na tym, że rozstrzygnięcie sądu pytającego będzie inne w sytuacji orzeczenia przez TK o niekonstytucyjności przepisu, którego pytanie dotyczy, a inne w sytuacji orzeczenia o konstytucyjności takiego przepisu” (s. 26 pytania). Następnie zaznaczono wymóg istnienia „aktualnego związku” pomiędzy indywidualną sprawą sądową a „wątpliwością co do konstytucyjności aktu normatywnego, która pojawiła się w toku sprawy” (s. 27 pytania). Rodzi to pytanie, czy rzeczywiście „wątpliwość” pojawiła się „w toku sprawy” oraz czyja to wątpliwość: czy tego konkretnego 3-osobowego składu

Sądu Najwyższego, wnioskującego w trybie swoistej „autoweryfikacji” o przeprowadzenie kontroli jego „umocowania” przez Trybunał Konstytucyjny w procedurze pytań prawnych, czy raczej są to wątpliwości podniesione w przytoczonym wcześniej orzecnictwie Sądu Najwyższego i trybunałów międzynarodowych?

Jeśli nawet trafnym jest kolejne, ogólne stwierdzenie uzasadnienia postanowienia, że „pytanie prawne jest w tym znaczeniu relewantne wówczas, gdy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające hierarchiczną niezgodność zakwestionowanego przepisu może wywrzeć bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, w związku z którą je przedstawiono” (s. 27 pytania), to pojawia się kolejne pytanie pod adresem samego sądu pytającego: jakie mianowicie byłyby skutki ewentualnego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, pozwalającego zakwestionować umocowanie orzecznicze tego właśnie składu 3 sędziów Sądu Najwyższego: ich wyłączenie (wyłączenie się) od udziału w rozpoznaniu skargi kasacyjnej, złożenie z urzędu sędziego, czy może jeszcze jakieś inne skutki?

Sąd pytający wskazał w swoich pytaniach prawnych na wymóg wynikający z art. 52 ust. 2 pkt 5 uotpTK nakazujący sądowi pytającemu wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na to pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Sąd pytający ograniczył się jednak jedynie do wskazania, że ustawowy wymóg faktycznie „nawiązuje do wymagania określonego w art. 193 Konstytucji RP” (s. 27 pytania) tym samym w istocie nie spełniając ustawowego postulatu. Równie abstrakcyjnie potraktował także zobowiązanie sądu pytającego, podkreślone w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2022 r. o sygn. akt P 10/19, do wykazania, w jaki sposób zmieniłoby się jego rozstrzygnięcie w toczącej się przed nim sprawie, gdyby przepis utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia „negatoryjnego” i dalej, czy takie orzeczenie umożliwi sądowi „odmienne rozstrzygnięcie sprawy”. Sąd Najwyższy nie wykazał bowiem, w jaki sposób hipotetycznie zależy jego rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie od wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W istocie bowiem od ewentualnego wyroku Trybunału nie tyle zależy sposób rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej, co wyłącznie ustalenie podmiotu – czyli składu orzekającego Sądu Najwyższego – który będzie miał dokonać tego rozstrzygnięcia. Potencjalnym skutkiem prawnym i procesowym wyroku Trybunału mogłoby bowiem być: cofnięcie postępowania kasacyjnego do fazy „przedsądu”, czyli decyzji o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, albo kontynuacja postępowania kasacyjnego przed składem pytającym, czyli merytoryczne rozpoznanie przez Sąd Najwyższy przyjętej skargi kasacyjnej.

Jeśli zatem, jak wskazuje uzasadnienie przytaczanego przez sąd pytający postanowienia w sprawie o sygn. akt P 10/19, „pytanie prawne jest relewantne, gdy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające hierarchiczną niezgodność zakwestionowanego przepisu wywiera bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, w związku z którą je zadano” (s. 27 pytania), to w świetle własnej argumentacji Sądu Najwyższego jego pytania prawne nadal i w żadnej mierze nie może być uznane za relewantne.

Wątpliwości budzi również stwierdzenie sądu pytającego, iż „ustalając istnienie przesłanki funkcjonalnej w niniejszym postępowaniu należy stwierdzić, iż wpływ odpowiedzi na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie wymaga oceny dwupłaszczyznowo” (s. 27). Niejasne pozostaje bowiem, o czyjej ocenie traktuje przytoczone zdanie: samego sądu pytającego, Trybunału Konstytucyjnego, czy obu tych podmiotów ?

Rozważania sądu pytającego dotyczące norm regulujących kwestie „wpadkowe” jako przedmiotu kontroli (s. 27 pytania i nast.) nie wnoszą istotnych argumentów. Jest oczywiste, że pytanie prawne nie musi dotyczyć przepisu (normy), stanowiącego materialną lub formalną podstawę prawną rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pytający (s. 28 pytania, z powołaniem m.in. na wyrok TK w sprawie o sygn. akt P 10/19). Jednak fakt, że „sąd z urzędu zobowiązany jest badać swoje umocowanie” nawet w kontekście „utrwalonej linii orzeczniczej części składów Sądu Najwyższego” (*ibidem*) - bynajmniej nie uzasadnia wątpliwości, co do spełnienia tzw. przesłanki podmiotowej w niniejszej sprawie, a zatem nie wykazuje relewantnego charakteru przedmiotowych pytań prawnych.

Wątpliwości sądu pytającego, które przytacza w swoich pytaniach prawnych, są rozliczne i różnorodne. Wydaje się jednak, że główna myśl przewodnia, stanowiąca istotę podjęcia decyzji o zwróceniu się do Trybunału Konstytucyjnego w trybie art. 193 Konstytucji, dotyczy legalności powołań sędziowskich. Przy czym chodzi tutaj o obiekcje dwojakiego typu: po pierwsze dotyczące legalności powołań sędziów sprzed wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 czerwca 2017 r. w sprawie o sygn. akt K 5/17 (w okresie 2000-2018) oraz sędziów powoływanych na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i niektórych innych ustaw, czyli także składu sądu pytającego. Już w tym miejscu należy zdecydowanie podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym a także dominującym poglądem doktryny, akt powołania sędziego przez Prezydenta RP jest trwały, nie podlega weryfikacji ani na gruncie prawa polskiego, ani międzynarodowego, i tym samym zasadniczo i definitywnie zamyka procedurę nominacyjną (argumenty na poparcie tej tezy zostały przedstawione w III części

niniejszego stanowiska). Tym samym Prezydent RP stanowczo nie podziela argumentacji sądu pytającego, która w istocie, poprzez podważenie inwestytury materialnej sędziów (ze względu na skład KRS lub procedurę nominacyjną), zmierza do podważenia ich zdolności do trwałego i skutecznego wykonywania funkcji orzeczniczych (s. 98-99 pytania). Stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na dezaprobatę tym bardziej stanowczą, że status sędziego jest kwestionowany przez inny sąd (sąd pytający) a nie, jak wskazano powyżej, uczestnika postępowania, co stanowi *de lege lata* jedyną dopuszczalną prawnie procedurę inicjowania tzw. testu niezawisłości, wprowadzonego ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 1259). Zgodnie z uzasadnieniem projektu tej ustawy (druk sejmowy nr 2011) celem wprowadzenia nowej instytucji procesowej, czyli testu niezawisłości, miało być zapewnienie uczestnikom postępowania sądowego lub sądowno-administracyjnego gwarancji procesowych, że nie występują jakiegokolwiek wątpliwości odnośnie do bezstronności i niezawisłości sędziego orzekającego w sprawie (uzasadnienie do projektu ustawy, s. 9). Powyższe uzasadnienie dotyczyło wprowadzenia odpowiednich przepisów zarówno w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jak i w ustawach: z dnia 21 sierpnia 1997 r. prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2250), z dnia 27 lipca 2001 r. prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2023 r. poz. 217, ze zm.) oraz z dnia 25 lipca 2002 r. prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2492, ze zm.). Zgodnie z uzasadnieniem, regulacje te miały mieć zastosowanie do wszystkich sędziów i spraw określonych w projekcie. Należy odnotować, że w trakcie procesu legislacyjnego dotyczącego projektu ustawy, przepisy dotyczące wprowadzenia testu niezawisłości zostały zmodyfikowane poprzez m.in. dodanie przesłanki wskazującej na konieczność uwzględnienia we wpływie na wynik sprawy okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy, a także konieczność wskazania przez wnioskodawcę we wniosku dowodów na poparcie żądania, w miejsce pierwotnie w druku projektowanego wymogu uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających żądanie. W trakcie procesu legislacyjnego wprowadzono także modyfikacje dotyczące procedury rozpatrywania wniosków oraz postępowania odwoławczego. Zmiany te nie wpłynęły jednak na realizację generalnego celu ustawodawcy polegającego na przyznaniu stronom danego postępowania prawa do oceny wpływu także okoliczności towarzyszących powołaniu sędziego (ewentualnych nieprawidłowości dotyczących postępowania przed powołaniem sędziego) i postępowania sędziego po jego powołaniu, na spełnianie wymogów niezawisłości i bezstronności w danej sprawie, które to okoliczności mogły mieć wpływ na wynik sprawy, co mogło skutkować

wyłączeniem sędziego od rozpatrywania sprawy i miało służyć zapewnieniu jednostce gwarancji związanych z prawem do sądu.

Prezydent RP zakwestionował natomiast konstytucyjność przepisów ustawy z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (sprawa o sygnaturze akt Kp 1/23, zakończona wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w dniu 11 grudnia 2023 r.), które nadawałyby powyższe uprawnienia do inicjowania testu sędziom. Istotą testu niezawisłości jest bowiem m.in. zapewnienie stronie postępowania sądowego realizacji jej prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z argumentacją przedstawioną w prezydenckim wniosku: „[...] w odniesieniu do sądu jako podmiotu inicjującego test nie znajdą zastosowania przesłanki gwarancyjne, które legły u podstaw zasadności wprowadzenia testu w jego obowiązującym kształcie. Decyzję o poddaniu ocenie osoby sędziego będą podejmowali pozostali sędziowie ze składu orzekającego sądu, niezależnie od tego, jaka będzie wola jednostki – strony postępowania. Konstytucyjne prawo do sądu czyni natomiast jednostkę centralnym punktem odniesienia tego prawa. O ile zatem decyzja jednostki zmierzająca w konsekwencji do wyłączenia ze składu orzekającego sędziego niespełniającego wymogów niezawisłości i bezstronności jest spójna z istotą prawa do sądu, o tyle decyzja sądu w tym przedmiocie nie musi służyć realizacji tego prawa. Można domniemywać, że konsekwencje poddawania ocenie sędziów przez innych sędziów, będą miały skutek wręcz odwrotny dla samej jednostki. Stanie się tak wówczas, jeśli sędzia zostanie wyłączony ze składu orzekającego, gdy strona postępowania nie dopatrzyła się żadnych wątpliwości w zakresie jego niezależności i bezstronności lub gdy wyłączenie sędziego spowoduje przewlekłość postępowania sądowego. W tym miejscu należy bowiem podkreślić, że z istoty prawa do sądu wynika również, że rozpatrywanie spraw sądowych powinno odbywać się bez nieuzasadnionej zwłoki” (s. 36 i 37 wniosku). W wyroku w tej sprawie, wydanym przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 11 grudnia 2023 r., Trybunał orzekł, że przepisy dotyczące możliwości badania przez sądy wymogów ustanowienia sądu na podstawie ustawy, a także możliwości inicjowania tego badania przez właściwy sąd, są niezgodne z art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 oraz z art. 178 i art. 180 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wzajemne sprawdzanie przez sędziów prawidłowości swoich powołań w drodze postępowań sądowych stanowiłoby zaprzeczenie zasady niezawisłości sędziów oraz naruszenie kompetencji Prezydenta RP do powoływania tych piastunów władzy sądowniczej. Istotnym elementem niezawisłości sędziowskiej jest bowiem trwałość i nieodwołalność inwestytury.

Powyższe argumenty są aktualne także w odniesieniu do analizowanych pytań prawnych, których centralną osią, jak wskazano powyżej, sąd pytający uczynił status sędziów wynikający z ich rzekomo niewłaściwych powołań. Z treści pytań prawnych nie wynika, jakoby skarżący lub inny uczestnik postępowania kasacyjnego wyraził jakiegokolwiek wątpliwości co do statusu sędziego (sędziów) Sądu Najwyższego (sądu pytającego) na którymś z etapów postępowania sądowego: czy wymieniając je pośród przesłanek kasacyjnych (przesłanka nienależycie obsadzonego sądu), czy w oparciu o instytucję wyłączenia sędziego (np. na etapie „przedsądu” w Sądzie Najwyższym). Sąd pytający nie powołał się na argumentację uczestnika postępowania, w której kwestionowałby on niezawisłość i bezstronność sędziego ze względu na kryterium oceny prawidłowości różnych składów osobowych KRS. Tym samym należy kategorycznie stwierdzić, że wątpliwości, które pojawiły się w toku sprawy, były wątpliwościami samego składu orzekającego sądu pytającego.

Jednocześnie należy podnieść, że kwestionowanie statusu sędziów przez innych sędziów stoi w sprzeczności z fundamentalną zasadą ustrojową wyrażoną w art. 10 Konstytucji, zgodnie z którą ustroj Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Zasada ta służy również ochronie jednostki przed skoncentrowaniem władzy państwowej w ośrodku jednej z władz. Uregulowane na poziomie konstytucyjnym uprawnienie Prezydenta RP do powoływania sędziów, skutkujące nadaniem władzy jurysdykcyjnej, jest wyrazem oddziaływania i hamowania władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Możliwość kwestionowania przez sądy powołań innych sędziów prowadziłaby do przełamania mechanizmu koniecznej równowagi pomiędzy władzami. W zakresie kompetencji władzy sądowniczej nie mieszczą się czyjekolwiek uprawnienia do kontroli wykonywania przez Prezydenta RP jego prerogatyw, w tym także obejmujące skutki wykonania prerogatywy wynikającej z art. 179 Konstytucji.

W pytaniach prawnych została również poruszona problematyka dotycząca powołań sędziowskich dokonywanych po 2018 r. Jest to widoczne m.in. w *passusie*, w którym sąd pytający zauważa, że umocowanie składu tegoż sądu może być nieoczywiste z perspektywy orzecznictwa, co uprawnia do postawienia pytania, czy w niniejszej sprawie została spełniona przesłanka podmiotowa. Jednocześnie „[...] Sąd Najwyższy nie oczekuje «weryfikacji» prawidłowości powołań sędziów w niniejszym czy też jakimkolwiek innym składzie, a zatem swoistej «legitymizacji» przez Trybunał Konstytucyjny, to jednak prezentowane w orzecznictwie w tym zakresie stanowiska wymagają oceny z perspektywy konstytucyjnej w

ramach weryfikacji przez Trybunał Konstytucyjny *ex officio* przesłanki podmiotowej pytania prawnego na podstawie art. 193 Konstytucji RP” (s. 19 pytania). Powyższe rozumowanie jest niespójne metodologicznie i merytorycznie oraz budzi poważne zastrzeżenia. Sąd pytający bowiem nie oczekuje co prawda „weryfikacji” swego umocowania przez Trybunał Konstytucyjny a jednocześnie uznaje, że taka ocena byłaby konieczna w ramach „weryfikacji *ex officio*”. Skład sądu pytającego zdaje się oczekiwać od Trybunału dokonania swoistego kolejnego „przedsądu”, w celu potwierdzenia, że skład ten ma legitymację podmiotową do wystąpienia z niniejszymi pytaniami prawnymi, czyli, że zasiadający w tym składzie sędziowie Sądu Najwyższego są rzeczywiście sędziami Sądu Najwyższego, wyposażonymi w prawo jurysdykcji. Dodatkowo należy zauważyć, że, po pierwsze, ewentualne rozstrzygnięcie przez Trybunał tej kwestii w ramach „przedsądu”, czyniłoby zbędnym orzekanie co do meritum znacznej części pytań prawnych Sądu Najwyższego. Po drugie, oczekiwania Sądu Najwyższego w tej mierze są tym bardziej zastanawiające, gdy zważyć, że polski Trybunał Konstytucyjny nigdy dotychczas nie wyraził ani nie podzielił takich wątpliwości, przed i po 2018 r., ani w odniesieniu sędziów Sądu Najwyższego, ani żadnego innego sędziego.

Sąd pytający zaznaczył ponadto, że chodzi mu „[...] o ocenę, czy wskazane [w jego pytaniu - uwaga własna] przepisy obejmują treściowo kompetencję sądu do tzw. legitymizacji oraz autoweryfikacji”, tj. o „rozstrzygnięcie, czy w jakimkolwiek trybie możliwe jest ocenianie statusu samego sądu z uwagi na to, jak został ukształtowany z odwołaniem się do trybu nominacyjnego, który – ujmując hipotetycznie, a ponadto na co wskazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – mógł być wadliwy do tego stopnia, iż doszło do rażącego naruszenia nie tylko norm ustawowych, ale samego standardu konstytucyjnego” (s. 29 pytania). Towarzyszy temu ponadto „odrębne zagadnienie”, mianowicie „dopuszczalność takiego rozumienia przepisów ustrojowych lub procesowych, które może stanowić podstawę do tezy, iż określona osoba, mimo jej powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, nie może skutecznie, przynajmniej w pewnym zakresie, wykonywać kompetencji przyznawanych sędziemu na mocy Konstytucji i ustaw, a to z uwagi na kontekst normatywny ukształtowany wyrokami Trybunału Konstytucyjnego” [*ibidem*]. W odpowiedzi na tak sformułowane wątpliwości należy odpowiedzieć, że żaden sąd, w tym Sąd Najwyższy, nie ma kompetencji do „tzw. legitymizacji oraz autoweryfikacji”, a zatem w jakimkolwiek trybie nie jest dopuszczalne „ocenianie statusu samego sądu z uwagi na to, jak został ukształtowany z odwołaniem się do trybu nominacyjnego”, ani hipotetycznie, ani z powołaniem orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Bezpodstawna jest też teza sądu pytającego, iż jakakolwiek osoba „mimo jej powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego [...] nie może



skutecznie [...] wykonywać kompetencji przyznawanych sędziemu na mocy Konstytucji i ustaw [...]”.

Istotnym elementem pytania prawnego jest ponadto, wynikająca z przesłanki funkcjonalnej, subsydiarność tego pytania. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny powinien być zaangażowany w sprawę dopiero wówczas, gdy określony problem konstytucyjny nie jest możliwy do samodzielnego rozwiązania przez sąd, a skierowanie pytania jest tym samym niezbędne do prawidłowego skonstruowania podstawy rozstrzygnięcia sądowego (M. Wiącek, *op. cit.*, s. 198). Jeżeli zatem istnieje możliwość dokonania przez sąd samodzielnej wykładni w zgodzie z Konstytucją (czy innym aktem hierarchicznie nadrzędnym), nie zajdzie przesłanka bezwzględnej konieczności skierowania pytania prawnego (*ibidem*, s. 207).

Jak zauważył sąd konstytucyjny w przywoływanym już wyroku w sprawie o sygn. akt P 16/03: „[...] ważne znaczenie z punktu widzenia zasadności postawienia pytania ma sam proces myślowy przyjęty przez skład orzekający, a który doprowadził do zainicjowania przez sąd postępowania przed Trybunałem. Podlega on również kontroli Trybunału, ponieważ pozwala ustalić czy ewentualne wątpliwości nie zostały już np. w drodze ukształtowanej linii orzeczniczej wyeliminowane w sposób nie budzący konstytucyjnych wątpliwości. Wniosek taki z pewnością należy podzielić w sytuacji, gdzie wątpliwości pytającego sądu mają charakter subiektywny i nie są poparte (uzasadnione) rezultatami wykładni odpowiadającymi przytoczonym powyżej założeniom. Pogląd odmienny prowadziłby do stanu, w którym Trybunał Konstytucyjny musiałby ustosunkowywać się merytorycznie do pytań prawnych opartych na niepełnej bądź wadliwej wykładni dokonywanej przez sądy powszechne. Na treść konkretnej normy prawnej, która jest stosowana przez sąd, składa się nie tylko literalne brzmienie zaskarżonego przepisu, ale i jego systemowe uwarunkowania, przyjęte poglądy doktryny oraz ukształtowana w tej materii linia orzecznicza”. Z kolei w postanowieniu z dnia 15 maja 2007 r. w sprawie o sygn. akt P 13/06 Trybunał wskazał, że sąd powinien w pierwszej kolejności dążyć do usunięcia wątpliwości natury konstytucyjnej w drodze wykładni. „Jest to powinność sądu wynikająca z art. 8 Konstytucji; dokonywanie interpretacji prawa budzącego wątpliwości lub niejasnego, poprzez odczytanie normy przez pryzmat norm i aksjologii konstytucyjnej jest postacią bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy”.

W powyższym kontekście należy zauważyć, że z treści pytań prawnych wynika w głównej mierze, że mamy do czynienia z kryzysem we władzy sądowniczej, którego efektem jest niespójność orzecznicza polskich sądów a także niespójności w obrębie sądownictwa niektórych sądów polskich i sądów europejskich odnośnie do powołań sędziowskich i statusu sędziów. Jednocześnie wypada podkreślić, że w obszarze, w którym zostały postawione

pytania prawne, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jest spójne i nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd pytający to dostrzega i dodatkowo, jak się wydaje, podziela poglądy Trybunału Konstytucyjnego w tej mierze (m.in. s. 76 pytania). Na tym tle powstaje zatem poważna wątpliwość odnośnie do rzeczywistego celu pytań prawnych a także skutków prawnych ewentualnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie. Z subsydiarności pytania prawnego wynika bowiem wymóg, by sąd pytający w pierwszej kolejności, zanim skieruje pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, dokonał analizy, czy „[...] ewentualne wątpliwości nie zostały [...] w drodze ukształtowanej linii orzeczniczej wyeliminowane w sposób nie budzący konstytucyjnych wątpliwości” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2004 w sprawie o sygn. akt P 6/00; zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 w sprawie o sygn. akt III CKN 326/01). W innym wypadku „[...] Trybunał Konstytucyjny musiałby ustosunkowywać się merytorycznie do pytań prawnych opartych na niepełnej bądź wadliwej wykładni dokonywanej przez sądy powszechne” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 6/00).

Choć, jak wskazał sąd pytający, istnieją rozbieżności odnośnie do powołań sędziowskich oraz ich statusu w orzecznictwie różnych sądów (w tym trybunałów europejskich), to jednak nie ma wątpliwości, iż orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tej kwestii jest stałe, ugruntowane i od lat niezmiennie. Mając na względzie ponadto konstytucyjne kompetencje oraz autorytet organu, jakim jest Trybunał Konstytucyjny, a także fakt, iż zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji jego orzeczenia mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, należy uznać, iż w niniejszej sprawie konieczność wystąpienia z pytaniami prawnymi przez sąd pytający budzi wątpliwość.

Nawet gdyby niniejsze pytania prawne były dopuszczalne, miały charakter relewantny i podlegałyby rozpoznaniu przez Trybunał, istniałyby bardzo poważne wątpliwości, czy wyrok Trybunału odniósłby oczekiwany przez sąd pytający skutek, w postaci uniemożliwienia „[...] *pro futuro* w jak najpełniejszym stopniu realizację działań, określonych powyżej mianem abuzywnego konstytucjonalizmu, który realizowany jest w szczególności z wykorzystaniem instrumentów władczych, które powinny być narzędziami utrwalania, nie zaś wzruszania stanu konstytucyjności prawa” (s. 72 pytania). Sąd pytający domaga się zatem, by ewentualny (i jednocześnie kolejny w tym obszarze) wyrok Trybunału Konstytucyjnego zażegnał kryzys we władzy sądowniczej, wywołany przez fakt, iż organy stosujące prawo w Rzeczypospolitej Polskiej w tym Sąd Najwyższy właśnie nie przestrzegają wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które w tym obszarze zostały wydane.

### III.

Zgodnie z art. 179 Konstytucji sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Procedura powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego jest wieloetapowa, przewiduje współdziałanie organów sądów i samorządu sędziowskiego, KRS, a na końcu Prezydenta RP. Wskazany tryb wymaga ścisłej współpracy władzy wykonawczej, sądowniczej oraz ustawodawczej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt K 18/09). Szczegółowy tryb procedowania w sprawach dotyczących powołania na stanowisko sędziego w różnych sądach jest regulowany ustawą z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawami ustrojowymi, to jest: ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, ustawą z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawą z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych.

Na gruncie obowiązującej Konstytucji powoływanie sędziów ukształtowane zostało jako prerogatywa prezydencka, co oznacza, że akt powołania sędziego przez Prezydenta RP nie wymaga dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów. Zgodnie z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, akt urzędowy Prezydenta RP polegający na powoływaniu sędziów zwolniony jest z kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Taki sposób ukształtowania sposobu powoływania sędziów posiada fundamentalne znaczenie dla określenia konsekwencji związanych z wydawaniem tego aktu. Ukształtowanie aktu powoływania sędziów jako prerogatywy prezydenckiej pociąga za sobą dużą samodzielność Prezydenta RP w dokonywaniu aktu nominacji. Choć wniosek KRS o powołanie określonej osoby do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego jest nieodzownym elementem służącym zapoczątkowaniu tej procedury (zob. m.in. wyrok TK z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt K 18/09), decyzja o powołaniu osoby wskazanej we wniosku należy do Prezydenta RP. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 23 czerwca 2008 r. o sygn. akt Kpt 1/08: „Nie bez znaczenia dla sposobu funkcjonowania Prezydenta RP w tym zakresie pozostaje okoliczność, że w świetle art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji kompetencja Prezydenta RP określona w art. 179 Konstytucji traktowana jest jako uprawnienie osobiste (prerogatywa) Prezydenta RP (a zarazem: sfera jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności) oraz że Prezydent RP jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 126 ust. 1 Konstytucji). Wspomniana tu rola ustrojowa Prezydenta RP, określona w art. 126 ust. 1 Konstytucji, ma istotne znaczenie dla oceny charakteru prawnego i rangi czynności powołania na urząd

sędziego”. W wyroku z dnia 5 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. K 18/09 Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że: „[...] rola Prezydenta w procedurze nominacyjnej nie sprowadza się tylko do roli «notariusza», potwierdzającego podejmowane gdzie indziej decyzje (zob. L. Garlicki, op. cit.), lecz dokonuje on samodzielnej oceny przedstawionych mu kandydatur i w konsekwencji może odmówić uwzględnienia wniosku KRS. Należy mu przyznać prawo odmowy spełnienia wysuniętych wniosków, jeżeli jego zdaniem sprzeciwiałyby się one wartościom, na straży których postawiła go Konstytucja (zob. P. Sarnecki, *uwaga 10 do art. 126 Konstytucji*, op. cit.)”. Tożsama ocena została utrzymana przez Trybunał Konstytucyjny w jego późniejszych orzeczeniach dotyczących charakteru prerogatywy Prezydenta RP do powoływania sędziego i niedopuszczalności poddawania jej kontroli sądowej (wyroki z dnia: 24 października 2017 r., sygn. akt K 3/17; 11 września 2017 r., sygn. akt K 10/17; 4 marca 2020 r., sygn. akt P 22/19; 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20; 2 czerwca 2020 r., sygn. akt P 13/19; 14 lipca 2021 r., sygn. akt P 7 /20; 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21; 23 lutego 2022 r., sygn. akt P 10/19) oraz w ślad za wypowiedziami Trybunału Konstytucyjnego przedstawiona w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego (np. wyrok z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. akt III FSK 3626/21).

Konsekwencją umiejscowienia prerogatywy Prezydenta RP w przepisach Konstytucji jest oczywisty, na gruncie budowy hierarchicznego systemu źródeł prawa (art. 87 ust. 1 Konstytucji) i na gruncie art. 8 ust. 1 Konstytucji, wniosek, że przepis ustawowy, a tym bardziej przepis aktu umiejscowionego poniżej ustawy w konstytucyjnym systemie źródeł prawa, nie może w żaden sposób ograniczać prawa Prezydenta RP do powołania określonej osoby na stanowisko sędziego, jeśli tylko z takim wnioskiem zwróci się KRS. Procedura zdeterminowana art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji wyklucza udział innych organów w powoływaniu sędziów i postępowaniu poprzedzającym to powołanie na etapie pośrednim między podjęciem stosownej uchwały przez KRS a wydaniem aktu urzędowego przez Prezydenta RP. Ponadto w polskim ustawodawstwie nie ma, wskutek zakazu konstytucyjnego, procedury umożliwiającej wzruszenie czy kontrolowanie aktów wydanych w ramach wykonywania przez Prezydenta RP jego prerogatyw. Konstytucja nie tylko nie zawiera takiej procedury, ale też nie daje możliwości jej stworzenia na poziomie ustawowym, a tym bardziej w aktach umiejscowionych poniżej w hierarchii konstytucyjnego systemu źródeł prawa (por. wyrok TK z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt K 3/17). Należy podkreślić, że brak konieczności uzyskania „zgody” Prezesa Rady Ministrów na dokonanie nominacji sędziowskich przez Prezydenta RP, w postaci zwolnienia od wymogu kontrasygnaty aktu powołania sędziego przez Prezydenta RP służy podkreśleniu

samodzielności Prezydenta RP w podejmowaniu decyzji, a także wzmacnia niezależność władzy sądowniczej od rządu, a w ślad za tym, również parlamentu (por. L. Garlicki *Komentarz do art. 179*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 5; K. Weitz, *Komentarz do art. 179 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja RP*, Tom II, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1045; M. Masternak-Kubiak, *Komentarz do art. 179*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, red. M. Haczkowska, Warszawa 2014, s. 449).

Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego są aktami bezpośredniego stosowania norm konstytucyjnych, a w ich drodze Prezydent RP wykonuje swoje konstytucyjne uprawnienia. Tym samym art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji stanowi samodzielną i wystarczającą (kompletną) podstawę prawną wykonywania prerogatywy przez Prezydenta RP, której treścią jest powoływanie sędziów na wnioski KRS (wyrok TK w sprawie o sygn. akt K 18/09). W zakresie odnoszącym się do aktu nominacyjnego art. 179 Konstytucji jest stosowany bezpośrednio jako samoistna i jedyna podstawa prawna tego aktu urzędowego Prezydenta RP. Dokonywanie oceny konstytucyjności decyzji w przedmiocie powołania sędziego stanowiłoby w istocie ocenę wykonywania przez Prezydenta RP kompetencji konstytucyjnej. Zgodnie więc z normami o charakterze konstytucyjnym, nie można podważać wydanego na podstawie Konstytucji i ogłoszonego w „Monitorze Polskim” aktu Prezydenta RP o charakterze ustrojowym, stanowiącego efekt realizacji jego prerogatywy.

Próba podważenia aktu Prezydenta RP dotyczącego nominacji sędziego mogłaby prowadzić do niemającego umocowania w Konstytucji wkroczenia w sferę kompetencji organów krajowych w zakresie dotyczącym sądownictwa, w wyniku którego doszłoby do podważenia statusu konkretnej osoby umocowanej do orzekania. To z kolei prowadziłoby do naruszenia zasady wyrażonej w art. 179 Konstytucji, zgodnie z którą „sędziowie są powoływani na czas nieoznaczony”. Tymczasem, przepisy regulujące powoływanie sędziów nie przewidują możliwości weryfikacji postanowień nominacyjnych Prezydenta RP. Akt powołania sędziego ma charakter ostateczny i nie podlega kontroli ani instancyjnej, ani w innych trybach. Nie podlega również weryfikacji na drodze postępowania sądowego. Dał temu wyraz wielokrotnie Naczelny Sąd Administracyjny w swoim dotychczasowym orzecznictwie (m. in. postanowienia z dnia: 9 października 2012 r., sygn. akt I OSK 1882/12; 16 października 2012 r., sygn. akt I OSK 1881/12; 17 października 2012 r., sygn. akt I OSK

1889/12; 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I OSK 857/17; 1 sierpnia 2017 r., sygn. akt I OSK 858/17 czy 27 lutego 2023 r. sygn. akt II GSK 1363/22).

Odnotować także należy zawarte w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. (sprawy połączone: C-585/18, C-624/18 i C-625/18) Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, (dalej: TSUE), odniesienie TSUE do pozycji ustrojowej Prezydenta RP, której elementem jest samodzielne i wyłączone z zakresu kontroli sądowej wykonywanie konstytucyjnej kompetencji powoływania sędziów, na wniosek KRS – decyzje Prezydenta RP w sprawach powołania sędziów Sądu Najwyższego nie mogą być przedmiotem kontroli sądowej (pkt 145). Identyczne stanowisko TSUE przedstawił w wyroku z dnia 2 marca 2021 r. (C-824/18-pkt 122 i pkt 128). W wyroku z dnia 22 marca 2022 r., w sprawie C-508/19, TSUE stwierdził zaś niedopuszczalność wniosku Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym mającego na celu wyjaśnienie, czy prawo Unii przyznaje mu uprawnienie, którego nie posiada na gruncie prawa polskiego, do ustalenia w sprawie cywilnej nieistnienia stosunku służbowego sędziego z powodu wadliwości aktu powołania tego sędziego. TSUE stwierdził niedopuszczalność wydania wyroku w trybie art. 267 TFUE z uwagi na hipotetyczny przedmiot pytania prejudycjalnego, ponieważ w polskim prawie krajowym nie ma instytucji, która przyznawałaby sądom krajowym uprawnienie do orzekania o zgodności aktu powołania Prezydenta RP na urząd sędziego, w szczególności ze skutkiem *erga omnes*.

Ustrojodawca decydując, że akt powołania ma charakter prerogatywy prezydenckiej wyłączył na poziomie konstytucyjnym możliwość istnienia jakiegokolwiek mechanizmu kontrolnego tego aktu. Oznacza to również, że nawet jeśli w procesie nominacyjnym zaistniałyby uchybienia, to nie mają one wpływu na ważność i bezwzględną (*erga omnes*) skuteczność prawną aktu urzędowego Prezydenta RP wydanego w oparciu o art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. Tym samym niemożliwe jest kwestionowanie inwestytury sędziego, czyli prawa do wykonywania przez niego władzy sędziowskiej, albowiem przyznanie tego prawa jest istotą aktu powołania (por. wyrok TK z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt K 3/17). Umocowany konstytucyjnie polski sędzia z chwilą powołania i objęcia urzędu jest więc w każdym wypadku sędzią pełnoprawnym, o niepodważalnym statusie. Powyższe oceny potwierdza szereg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (powołane powyżej wyroki TK z dnia: 24 października 2017 r., sygn. akt K 3/17, 11 września 2017 r., sygn. akt K 10/17, 4 marca 2020 r., sygn. akt P 22/19, 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, 2 czerwca 2020 r., sygn. akt P 13/19, 14 lipca 2021 r.,

sygn. akt P 7/20, 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21, 23 lutego 2022 r., sygn. akt P 10/19).

Samodzielność Prezydenta RP w powołaniu jakiegokolwiek osoby na stanowisko sędziego wzmacnia także niezależność samej władzy sądowniczej. Na gruncie Konstytucji suweren nie posiada bowiem bezpośredniego lub pośredniego (np. poprzez swoich przedstawicieli w parlamencie) wpływu ani na przedstawianie kandydatów na sędziów, ani na powołanie sędziów. Pozbawienie Prezydenta RP samodzielności w decydowaniu o powołaniu jakiegokolwiek osoby do pełnienia urzędu sędziego, jak też poddanie kontroli postanowienia Prezydenta RP w sprawie powołania jakiegokolwiek osoby do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, nie tylko byłoby sprzeczne ze statusem ustrojowym głowy państwa, ale też pociągałoby osłabienie pozycji sędziów i prowadziło do naruszenia konstytucyjnych zasad powoływania sędziów na czas nieoznaczony (art. 179 Konstytucji) oraz zasady nieusuwalności sędziów (art. 180 ust. 1 Konstytucji). Konsekwencją możliwości podważenia skuteczności nominacji sędziowskiej byłoby także pozbawienie sędziów jakiegokolwiek formy demokratycznej legitymacji do wydawania rozstrzygnięć w imieniu suwerena. Jak słusznie podkreśla się w doktrynie prawa, pozycja ustrojowa sędziów wynika z art. 10 Konstytucji, statuującego zasadę trójpodziału władzy i równowagi władz. Sędziowie nie są nikim innym, jak „substratem osobowym” jednej z trzech współdziałających władz „substratem osobowym” władzy sądowniczej. Oznacza to, iż jako przedstawiciele jednej z władz wykonują tę władzę w imieniu suwerena (P. Sarnecki, *Zagadnienia samorządu sędziowskiego*, [w:] *Ratio est anima legis. Księga Jubileuszowa ku czci Profesora Janusza Trzcńskiego*, Warszawa 2007, s. 469). Natomiast ich demokratycznej legitymacji do sprawowania władzy sądowniczej w imieniu suwerena poszukiwać należy w sposobie ich powoływania. Sędziowie powoływani są przez Prezydenta RP, który stanowi „głowę” państwowości jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy (art. 126 ust. 1 Konstytucji) (*ibidem*).

W wyroku z dnia 20 kwietnia 2020 r. w sprawie o sygn. akt U 2/20, Trybunał Konstytucyjny orzekł o konstytucyjności uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., która kwestionowała prawo do orzekania sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i sądów wojskowych powołanych na wniosek KRS ukształtowanej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Trybunał uznał, że powyższa uchwała jest „niezgodna z art. 179 Konstytucji, ponieważ podważa charakter tego przepisu jako samodzielnej podstawy skutecznego powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek KRS, a więc jako

samodzielnej, zupełnej i wystarczającej regulacji prawnej umożliwiającej wykonywanie przez Prezydenta RP wskazanej w tym przepisie kompetencji. Akt powołania sędziego oznacza bowiem jego upoważnienie do wydawania orzeczeń w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej (zob. wyroki TK: z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt K 18/09 i z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt K 3/17). Nie ma w tym wypadku znaczenia, czy akt podustawowy wprost stwierdza, że sędzia danej kategorii w ogóle nie może orzekać, czy też nie może orzekać w generalnie określonych wypadkach, co znacznie ogranicza skutek przewidziany w art. 179 Konstytucji, niwecząc jego istotę jako przepisu podlegającego bezpośredniemu stosowaniu przez Prezydenta (por. wyrok o sygn. akt K 3/17). Z art. 179 Konstytucji nie można pogodzić procedury, w której inny niż Prezydent RP, organ państwa dokonuje weryfikacji powołania sędziego na podstawie normy podkonstytucyjnej, a także dokonuje łączenia stwierdzonych uchybień procesu kreacyjnego z możliwością zakwestionowania orzeczeń wydanych przez sędziego. To Prezydent, na podstawie art. 179 Konstytucji, posiada wyłączną kompetencję do oceny, czy kandydat objęty wnioskiem KRS spełnia ustawowe kryteria powołania na urząd sędziego”.

Z kolei w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2020 r. w sprawie o sygn. akt Kpt 1/20, Trybunał Konstytucyjny nawiązał zarówno do kwestii ukształtowania składu KRS, niekonstytucyjności uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., jak i prerogatywy Prezydenta RP dotyczącej powoływania sędziów uznając, że: „[...] SN, dokonał arbitralnej politycznej oceny poprawności wyboru KRS oraz uznał, że wnioski KRS do Prezydenta RP o powołanie na urząd sędziego stanowią przyczynę wadliwości tego powołania. Prowadzi to w efekcie do obalenia konstytucyjnej kompetencji Prezydenta RP dotyczącej powołania na urząd sędziego kandydatów wyłonionych przez KRS. Zatem SN, nie negując wprost prawa Prezydenta RP w tym względzie, odebrał osobom przez niego powołanym na urząd sędziego prawo do sądenia, przyznane przez Prezydenta RP samodzielnie i nieodwołalnie w ramach prerogatywy”.

Należy więc uznać, iż stworzenie, w wyniku akceptacji stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego zarówno w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., jak i w niniejszym pytaniu prawnym, kategorii sędziów niezdolnych do orzekania, nieznaney w polskim porządku prawnym, niweczyłoby skuteczność aktu powołania tych sędziów przez Prezydenta RP, co jednocześnie stanowi wkroczenie w zakres jego kompetencji.



Należy podkreślić, że każde konkretne postanowienie Prezydenta RP o powołaniu sędziego, wydane na podstawie art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, na wniosek KRS, skutek prawny wywiera nie tylko *inter partes*, w relacji pomiędzy powoływanym sędzią a Prezydentem RP ale również *erga omnes*, w relacji sędziego i Prezydenta RP, ale również wobec sądu, do którego został powołany, a także w stosunku do organów postępowania sądowego, do wszystkich podmiotów podlegających wymiarowi sprawiedliwości (stron postępowania), a nawet organów pozasądowych. Zatem akt powołania sędziego przez Prezydenta RP, na wniosek KRS, ma szeroki zakres skutków prawnych. Status sędziego wymaga honorowania przez wszystkie podmioty prawne, w tym wszystkie organy władzy państwowej, od samych sądów poczynając.

Trybunał Konstytucyjny zauważył również w postanowieniu o sygn. akt Kpt 1/20, że: „W rezultacie wydanej uchwały SN z 23 stycznia 2020 r. zamierzony przez SN skutek ma być taki, że osoby powołane do SN na wniosek KRS ukształtowanej w trybie określonym w ustawie nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. wprowadzie «uzyskują status sędziego, z tego atrybutami i gwarancjami, w tym zwłaszcza niezawisłością, immunitetem, czy nieusuwalnością, ale bez prawa do orzekania (...) Ostatecznym efektem uchwały Sądu Najwyższego jest zatem nadanie tym sędziom statusu sędziów *de facto* w stanie spoczynku, wbrew jakimkolwiek podstawom, zasadom i regułom prawnym, konstytucyjnym czy ustawowym, a to w drodze i formie uchwały Sądu Najwyższego, mającej jakoby tylko wyjaśniać wątpliwości prawne samego Sądu Najwyższego”.

Okoliczność ta ewidentnie dowodzi zasadności twierdzenia, iż Sąd Najwyższy, kierując do Trybunału Konstytucyjnego przedmiotowe pytania prawne, pod pozorem wniosku o dokonanie wykładni prawa, usiłuje dokonać zmiany „stanu normatywnego”, czyli niezgodnie z Konstytucją RP i obowiązującym ustawodawstwem ingerować w personalny aspekt ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości oraz nie tylko określać warunki i oceniać skuteczności powołania sędziego, ale wprost podważać skutki prawne odnośnych postanowień Prezydenta RP.

Uznanie zasadności stanowiska przedstawionego przez sąd pytający w pytaniu dotyczącego możliwości kwestionowania *post factum* skuteczności powołania sędziego przez Prezydenta RP prowadziłyby do wprowadzenia instytucji sędziego w stanie spoczynku *ab initio* poprzez wprowadzenie nieznanego w prawie polskim pozaustawowego mechanizmu kontroli statusu sędziego.

Stanowisko takie nie ma żadnych podstaw w obowiązujących przepisach prawnych, gdyż bezsporne jest, iż jeżeli Prezydent RP nie znalazł podstaw do odmowy powołania na

stanowisko sędziego osoby wskazanej we wniosku KRS, to prawidłowości powołania sędziego nie może już badać *post factum* żaden inny organ, nawet sąd w postępowaniu o wyłączenie sędziego. Instytucja wyłączenia sędziego nie służy bowiem kontroli wykonywania prerogatyw Prezydenta RP.

Wykluczając *in generalis* określoną grupę sędziów od orzekania poprzez twierdzenie, że są to sędziowie formalnie powołani, ale niezdolni do orzekania, sąd pytający w istocie wykonywałby *a contrario* kompetencję Prezydenta RP związaną z powoływaniem sędziów. W ten sposób sąd pytający decydowałby o tym, kto jest sędzią, ponieważ osoba nieposiadająca uprawnień do orzekania sędzią nie jest, nawet jeśli ma niektóre jego atrybuty (pozaorzecznicze). Istotą pełnienia urzędu sędziego jest bowiem orzekanie. W ten sposób sąd pytający dopuszczałby istnienie instytucji nieznannej Konstytucji i ustawom typ sędziego nieorzekającego.

Również w kontekście art. 6 ust. 1 Konwencji europejskiej, Trybunał Konstytucyjny wydał dwa kluczowe wyroki: z dnia 24 listopada 2021 r. w sprawie o sygn. akt K 6/21 oraz z dnia 10 marca 2022 r. w sprawie o sygn. akt K 7/21. W pierwszym z nich, w którym odniósł się do statusu prawnego sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz procedury ich wyboru, Trybunał uznał, że w polskim systemie prawnym nie istnieją żadne organy ani mechanizmy, za pomocą których możliwa byłaby weryfikacja legalności wyboru sędziów Trybunału. W związku z tym uznał za niekonstytucyjną normę wywiedzioną z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji europejskiej, na podstawie której Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) przyznał sobie powyższą kompetencję. W wyroku o sygn. akt K 7/21 natomiast, Trybunał uznał niekonstytucyjność norm wywiedzionych z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji europejskiej, w oparciu o które, przy ocenie spełnienia warunku „sądu ustanowionego ustawą”, dopuszczalne jest pomijanie przez ETPCz lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego a także samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez ETPCz lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji europejskiej. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny powołując się na swoje bogate orzecznictwo (wyroki TK z dnia: 5 czerwca 2012 r., sygn. akt K 18/09, 26 czerwca 2019 r., sygn. akt K 8/17, 4 marca 2020 r., sygn. akt P 22/19, 2 czerwca 2020 r., sygn. akt P 13/19 oraz postanowienie z dnia 29 listopada 2010 r., sygn. akt SK 16/08) przypomniał, że powołanie sędziego jest prerogatywą Prezydenta RP, która w obecnie obowiązującym stanie konstytucyjnym nie podlega kontroli, dlatego nie jest możliwe wykreowanie takiej procedury kontroli ani na poziomie konwencyjnym, ani na poziomie ustawowym.

Należy przy tym wskazać, iż istotą aktu powołania sędziego jest udzielenie inwestytury, czyli nadanie danej osobie prawa do wykonywania władzy sądowniczej, choć jednocześnie akt ten skutkuje nawiązaniem stosunku służbowego, łączącego elementy publicznoprawne i elementy stosunku pracy (zob. K. Weitz, *op. cit.*, s. 1042; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt K 3/17). Umocowany konstytucyjnie polski sędzia z chwilą powołania i objęcia urzędu jest więc w każdym wypadku sędzią pełnoprawnym, o niepodważalnym statusie, co zostało potwierdzone szeregiem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i najwyższych organów władzy sądowniczej, w tym np. postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt I OZ 550/19 (zob. też postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I OSK 857/17; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 grudnia 2016 r., sygn. akt II SA/Wa 1652/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2009 r., sygn. akt III KRS 9/08; a także wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 24 października 2017 r., sygn. akt K 3/17; 11 września 2017 r., sygn. akt K 10/17; 5 czerwca 2012 r., sygn. akt K 18/09 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2008 r., sygn. akt Kpt 1/08).

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że powołanie przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego oznacza nadanie sędziemu prawa jurysdykcji, czyli wydawania wyroków i podejmowania innych czynności jurysdykcyjnych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej (tak uchwały Sądu Najwyższego z dnia: 7 lipca 2007 r., sygn. akt III CZP 81/07; 14 listopada 2007 r., sygn. akt BSA I-4110-5/2007 i 28 stycznia 2014 r., sygn. akt BSA I-4110-4/2013 oraz postanowienie z 16 października 2015 r., sygn. akt I CSK 858/14). Przez powołanie osoba powołana staje się sędzią, czyli osobą uprawnioną do orzekania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., sygn. akt I KZP 28/01; postanowienie z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt III KRS 34/12). Z kolei w wyroku z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt III KRS 38/12 Sąd Najwyższy wskazał, że: „istota powołania sędziego do pełnienia urzędu (z jednoczesnym wyznaczeniem mu miejsca służbowego) sprowadza się do nadania sędziemu inwestytury (imperium władzy sądowniczej), która stanowi nie tylko legitymację do sprawowania przez sędziego władzy sądowniczej, lecz także określa zakres sprawowania tej władzy”.

Także w doktrynie prawa dostrzega się, że powołanie na urząd sędziego, jest w rzeczywistości nadaniem prawa jurysdykcji, a „urząd sędziowski (*officium iudicis*) to ściśle określony zakres władzy sędziowskiej powierzony konkretnemu sędziemu. Powierzenie władzy sądowniczej, nadanie prawa do sądenia to prerogatywa głowy państwa. Powołanie na

urząd sędziego, inaczej nadanie prawa jurysdykcji, nadanie tytułu do wykonywania władzy sądowniczej „ucieleśnia prawo wskazanej osoby do wykonywania władzy sądowniczej” (M. Laskowski, *Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, Warszawa 2019, s. 47; zob. także: J. Gudowski, *Urząd sędziego w prawie o ustroju sądów powszechnych*, „Przeгляд Sądowy” 1994, nr 11-12, s. 19). Powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego to nadanie prawa jurysdykcji (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Warszawa 2002, s. 143-144). W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że istota prerogatywy określonej w art. 179 Konstytucji obejmuje wynikające z aktu powołania prawo jurysdykcji (władzę sądenia).

Mając na względzie powyższe, należy uznać, że w zakresie w jakim dopuszczalne byłoby poddawanie ocenie zakresu powołania sędziego, doprowadziłoby to do podważania statusu sędziów oraz wyłączenia ich od orzekania. W praktyce sędziowie zostaliby pozbawieni swej inwestytury, która została im nadana na czas nieoznaczony przez Prezydenta RP w postanowieniu o powołaniu. Rzeczywistym skutkiem wyłączenia sędziego byłoby jego „trwale” odsunięcie od orzekania poprzez powołanie się na przesłankę niewłaściwego ukształtowanego składu KRS, czyli organu posiadającego wyłączną kompetencję do przedstawiania Prezydentowi RP kandydatów na sędziów, i doprowadziłoby do obalenia konstytucyjnej kompetencji Prezydenta RP dotyczącej powołania na urząd sędziego kandydatów wyłonionych przez KRS. Jak słusznie zauważył Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu o sygn. akt Kpt 1/20: „W polskim porządku prawnym nie ma przepisów prawnych, które przyznawałyby kompetencję do podważania aktu powołania i wynikającej z tego aktu inwestytury do orzekania przez sędziego jakimkolwiek organowi władzy publicznej, w tym także SN”.

We wskazanym postanowieniu Trybunał podkreślił także, że: „Konstytucyjny kształt kompetencji, wynikającej z art. 179 i art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, wyklucza nie tylko możliwość kwestionowania ważności aktu powołania, lecz nie pozwala również na kwestionowanie zakresu uprawnień osoby powołanej przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu sędziego. Przyjęcie odmiennego poglądu pozbawiałoby tę kompetencję Prezydenta RP jej materialnej istoty, albowiem nie jest wykonaniem tej kompetencji powołanie sędziego, który mimo wydania postanowienia w sprawie powołania do pełnienia urzędu sędziego nie mógłby być piastunem władzy sądowniczej”.

Tymczasem jak już była mowa, w zakresie kompetencji władzy sądowniczej nie mieszczą się kwestie dotyczące kontroli wykonywania przez Prezydenta RP jego prerogatyw,

obejmującej również skutki wykonania prerogatywy wynikającej z art. 179 Konstytucji. Kontrola taka prowadziłaby do modyfikacji normy konstytucyjnej zawartej w art. 179 Konstytucji poprzez przyznanie władzy sądowniczej uprawnienia do oceny powołania sędziego, a w konsekwencji do decydowania o tym, który spośród sędziów będzie uprawniony do wykonywania władzy sądowniczej, a który sędzia zostanie tej władzy w praktyce pozbawiony. Stanowisko powyższe było potwierdzone również w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy, w uchwale z dnia 28 września 2000 r. sygn. akt III ZP 21/00, wskazał, co następuje: „Nie przewiduje się przecież w ustawach o ustroju sądów takich sytuacji, w których sędzia, nie tracąc swojego statusu i nie będąc zawieszonym w pełnieniu funkcji, nie może wykonywać obowiązków służbowych. Wymagałoby to wprowadzenia zmian już nie tylko w ustawach regulujących urząd sędziowski, lecz przede wszystkim w Konstytucji RP”.

Również sam sąd pytający w pytaniu przywołuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 347/19, w którym wskazano, iż sposób wyłaniania kandydatów na stanowiska sędziowskie nie może prowadzić do trwałego pozbawienia albo ograniczenia, poprzez swoiste „zamrożenie” władzy sądowniczej inwestytury osób powołanych przez Prezydenta RP na stanowisko sędziego. Odmienna ocena prowadziłaby do możliwości nie tylko kwestionowania inwestytury sędziów w niemal wszystkich postępowaniach przed polskimi sądami w przyszłości, ale również do wznawiania postępowań, które zakończone zostały prawomocnymi orzeczeniami.

Istotne przy ocenie skierowanych do Trybunału pytań jest również wskazanie, iż z istoty art. 179 Konstytucji dotyczącego powoływania sędziów wynika, że są oni powoływani na czas nieoznaczony, z kolei z art. 180 Konstytucji, że są oni nieusuwalni.

Konstytucja, kształtując status sędziego, wyraża wiele zasad, ukierunkowanych przede wszystkim na realizację zasady niezawisłości sędziowskiej. Należy wśród nich wymienić właśnie nieusuwalność sędziego. Z treści art. 180 Konstytucji wynika konieczność zagwarantowania sędziom, że po powołaniu przez Prezydenta RP na stanowisko sędziego będą bez przeszkód wykonywać funkcje orzecznicze w danym sądzie i w danym czasie (zob. wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nie budzi wątpliwości, że „przez akt powołania osoba [...] staje się sędzią, czyli jest uprawniona do orzekania” (wyroki TK z dnia: 15 stycznia 2009 r. o sygn. akt K 45/07 i 8 maja 2012 r. o sygn. akt K 7/10 oraz postanowienie z dnia 11 marca 2014 r. o sygn. akt Ts 262/12). W wyroku z dnia 8 maja 2012 r. w sprawie o sygn. akt K 7/10 Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do *ratio legis* powołania w rozumieniu art. 179 Konstytucji,

wskazał, że istota powołania „[...] -sprowadza się do nadania sędziemu inwestytury (...) winno ono nie tylko stanowić tytuł do sprawowania władzy sądowniczej, lecz także określać zakres sprawowania tejże władzy”. Akt powołania na urząd sędziego utożsamiany jest więc przez sąd konstytucyjny z uprawnieniem do orzekania.

Należy zatem uznać, że normy wynikające z art. 180 Konstytucji dopełniają treść art. 179 Konstytucji i stanowią swoistą kontynuację gwarancji, których urzeczywistnianie rozpoczyna się już na etapie powołania sędziego. Gwarancje dotyczące statusu sędziów przewidziane w art. 180 ust. 1 5 Konstytucji stanowią warunek konieczny dla istnienia niezawisłości sędziowskiej (wyrok TK z dnia 12 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 26/01).

Skutkiem dopuszczalności kontroli aktu powołania sędziego przez Prezydenta RP byłoby osłabienie pozycji sędziów i naruszenie konstytucyjnych zasad powoływania sędziów na czas nieoznaczony (art. 179 Konstytucji) oraz zasady nieusuwalności sędziów (art. 180 ust. 1 Konstytucji). Za niezgodne z zasadą nieusuwalności sędziów należy uznać stanowisko, zgodnie z którym sędzia, nie tracąc swojego statusu i nie będąc zawieszonym w pełnieniu funkcji, nie może wykonywać obowiązków służbowych, gdy każde orzeczenie przez niego wydane może być kwestionowane i uchylane. Sędzia stale funkcjonujący w warunkach „zagrożenia” zakwestionowania jego konstytucyjnego umocowania do sprawowania wymiaru sprawiedliwości nie będzie sędzią niezawisłym. Obawa o ciągle kwestionowanie jego statusu uniemożliwi mu wolne od nacisków wykonywanie jego konstytucyjnych kompetencji. Tak więc pozbawienie sędziów możliwości wykonywania swoich konstytucyjnych kompetencji poprzez podważanie ich statusu i wyłączenie od orzekania jest zatem niezgodne również z art. 180 Konstytucji. Działania kwestionujące status sędziego pozbawią go bowiem w efekcie władzy jurysdykcyjnej.

Istotnym przepisem który wiąże się z ustrojowym uregulowaniem władzy sądowniczej jest także art. 178 ust. 1 Konstytucji, wprowadzający zasadę niezawisłości sędziowskiej. Rozumiana jest ona jako obowiązek stworzenia sędziemu takich warunków pracy, aby mógł on w zgodzie z własnym sumieniem i w pełni bezstronnie sprawować swój urząd oraz być niezagrożonym jakimikolwiek naciskami – czy to zewnętrznymi, czy wewnętrznymi. Jak słusznie zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 14 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt Kp 1/15: „Niezawisłość sędziego to nie tylko uprawnienie sędziego, lecz także jego konstytucyjny obowiązek, podobnie jak konstytucyjnym obowiązkiem ustawodawcy i organów administracji sądowej jest ochrona niezawisłości sędziego (zob. wyrok z dnia 24 czerwca 1998 r., sygn. akt K 3/98)”.

Ponadto, jak wskazuje TSUE, wewnętrzny aspekt niezawisłości sędziego łączy się z pojęciem bezstronności i dotyczy jednakowego dystansu do stron sporu, a także względem ich odpowiednich interesów, w odniesieniu do toczącego się przed sądem sporu. Czynnikiem ten wymaga przestrzegania obiektywizmu oraz braku wszelkiego interesu sędziego w rozstrzygnięciu sporu, poza ścisłym stosowaniem przepisu prawa (zob. wyroki TSUE w sprawach: C-506/04; C-222/13; C-203/14). Aspekt ten wyklucza procedurę kwestionowania generalnego prawa sędziego do orzekania dokonywanego przez innych sędziów oraz weryfikowania przez sędziów prawidłowości postępowania poprzedzającego powołanie sędziego przez Prezydenta RP, jako podstawę generalnego zakwestionowania prawa takiego sędziego do orzekania (tak TK w wyroku z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20).

W wyroku z dnia 5 czerwca 2012 r. o sygn. akt K 18/09 Trybunał Konstytucyjny, uznał za niezgodne z Konstytucją działanie ustawodawcy polegające na modyfikacji normy konstytucyjnej zawartej w art. 179 Konstytucji, gdy narusza istotę prezydenckiej prerogatywy w zakresie powoływania sędziów. Istota prerogatywy Prezydenta RP określonej w art. 179 Konstytucji nie może być naruszana również przez działanie organów władzy sądowniczej, w tym podejmowane przez sąd pytający, w następstwie wystąpienia z pytaniami prawnymi.

Zasada niezawisłości sędziowskiej pozostaje również w bezpośrednim związku z zasadą niezależności sądów określoną w art. 173 Konstytucji. Łączy je wspólny cel – ochrona sędziów sprawujących wymiar sprawiedliwości oraz sądów będących organami państwa, tworzących władzę sądowniczą. Można zatem w sposób uprawniony stwierdzić, że te dwie zasady są ze sobą ściśle i nierozzerwalnie połączone (wyrok TK z dnia 14 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 8/99).

Jak już wspomniano, dodatkowo uznanie za zgodną z prawem możliwości badania okoliczności towarzyszących powołaniu danego sędziego, to jest aktu powołania sędziego przez Prezydenta RP, prowadzić musiałoby do przełamania mechanizmu koniecznej równowagi pomiędzy władzami. Zgodnie z art. 10 ust. 1 Konstytucji, ustroj Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Zasada ta stanowi fundamentalną zasadę ustrojową, a także, w równym stopniu, służy innemu celowi – ochronie jednostki przed skoncentrowaniem władzy państwowej w ośrodku jednej z władz. Zgodnie z art. 10 ust. 2 Konstytucji władzę sądowniczą sprawują sądy i trybunały, natomiast wypełnianie władzy wykonawczej powierzono Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Radzie Ministrów.

Kwestionowanie skuteczności aktu powołania określonego sędziego sprowadza się do podważania prawidłowości powołania sędziego, a co za tym idzie istnienia podstawy do

sprawowania przez niego władzy sądowniczej. Narusza to istotę prezydenckiej prerogatywy w zakresie powoływania sędziów, godząc jednocześnie w określoną na gruncie art. 10 ust. 1 Konstytucji zasadę podziału i równoważenia się władz. Wskutek niedopuszczalnej na płaszczyźnie norm konstytucyjnych kontroli aktu powołania sędziego sędziowie poddani tej kontroli, zostaną pozbawieni swej inwestytury, która została im nadana na czas nieoznaczony przez Prezydenta RP w postanowieniu o powołaniu, co może również skutkować tym, iż każde ich orzeczenie może być kwestionowane i uchylane.

Reasumując należy jeszcze raz podkreślić, że konstytucyjny kształt kompetencji Prezydenta RP, o której mowa w art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, wyklucza możliwość kwestionowania nie tylko ważności aktu powołania, lecz nie pozwala również na kwestionowanie zakresu uprawnień osoby powołanej przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu sędziego. Dotyczy to także kwestionowania statusu sędziego poprzez abstrakcyjne przypisanie braku niezawisłości i bezstronności sędziego z powodu rzekomego braku niezależności KRS czy rzekomych wad postępowania nominacyjnego prowadzonego przez KRS. Przyjęcie odmiennego poglądu pozbawiałoby tę kompetencję Prezydenta RP jej materialnej istoty, albowiem nie byłaby wykonaniem tej kompetencji kreacja sędziego, który mimo formalnego powołania do pełnienia urzędu sędziowskiego, nie mógłby być piastunem władzy sądowniczej z powodu trwałego zakwestionowania jego statusu przez dowolny sąd lub innych sędziów.

Powyżej przedstawione stanowiska orzecznictwa i doktryny dotyczące zasad i skutków powoływania sędziów przez Prezydenta RP zostały w zasadzie niemal w pełni potwierdzone w przedstawionym pytaniu. Należy bowiem wskazać, iż rozważania zawarte w pkt III pytania - Powołanie sędziego standard w świetle art. 179 Konstytucji RP (s. 28 -49 pytania) i rozwinięte w pkt V pytania Wzorce kontroli (s. 138 -155 pytania) - są w przeważającej części powtórzeniem oczywistych ustaleń doktryny i orzecznictwa dotyczących prerogatywy Prezydenta RP dotyczącej powoływania sędziów.

Nie można jednak zgodzić się z zasadnością przedstawionych w pytaniu argumentów, jakie miałyby zdaniem sądu pytającego uzasadniać możliwość wpływania na określenie statusu sędziów powołanych przez Prezydenta RP, jak również nie można zaakceptować skutków wiążących się z przyjęciem powyższego stanowiska.

Nie jest możliwe i uzasadnione podzielenie przez Prezydenta RP wątpliwości prawnych i ich argumentacji podniesionych przez sąd pytający w pytaniu. Należy bowiem uznać, iż przedstawiona w pytaniu argumentacja jest oparta na fundamentalnej sprzeczności wewnętrznej w uznawaniu skuteczności różnych postanowień Prezydenta RP o powołaniu do



pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego i efektywności udzielonego tym aktem *votum* (prawa jurysdykcji), ze względu na kryterium oceny prawidłowości różnych składów osobowych KRS, działających w latach 2000–2018 i po 2018 r., mających wynikać z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt K 5/17 (wyrok dotyczył niekonstytucyjności przepisu ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa określającego indywidualny charakter kadencji członków KRS wybieranych spośród sędziów).

Należy przy tym wskazać, iż omówiona przez sąd pytający „praktyka kwestionowania inwestytury sędziów Sądu Najwyższego” (s. 62–68 pytania) oraz tzw. abuzywny konstytucjonalizm (s. 68 pytania i nast.) stała się ewidentnie udziałem samego sądu pytającego, skoro powiada, iż „nie chodzi [mu uwaga własna] o «weryfikację» powołań sędziowskich ani doprowadzenie do dekompozycji ustroju sądownictwa i możliwość podważania spraw zakończonych prawomocnymi rozstrzygnięciami” (s. 74 pytania), ale zarazem „nie można uznać, iż konstytucyjnie wadliwe postępowania, niespełniające standardu z art. 179 Konstytucji, nie podlegają ocenie w jakimkolwiek trybie tylko z tego powodu, iż procedurę tę zamknęło powołanie na urząd sędziego przez Prezydenta RP” (s. 76 pytania).

Ponadto nawet jeżeli według sądu pytającego „[...] w braku odpowiednich instrumentów normatywnych służących swoistemu «wymuszeniu» ich respektowania [tnz. orzeczeń TK uwaga własna] konieczne jest poszukiwanie innych narzędzi respektowania porządku konstytucyjnego” (s. 80 pytania) – to na pewno nie można tego dokonywać poprzez podważanie skuteczności aktów Prezydenta RP wydawanych w wyniku bezpośredniego stosowania nom konstytucyjnych, skoro sam sąd pytający przyznaje, że „stanowisko Trybunału Konstytucyjnego prezentowane w dotychczasowym orzecznictwie co do skutków powołania sędziego przez Prezydenta RP zmierzało w kierunku uznania, iż samo powołanie niejako «sanuje» wadliwości procedury nominacyjnych na etapach wcześniejszych” (s. 80–81 pytania). Analogiczne stanowisko zajął Naczelny Sąd Administracyjny, przykładowo w wyroku z dnia 4 listopada 2021 r. (sygn. akt III FSK 3626/21) wskazał, że: „Sędzia sądu administracyjnego bądź asesor sądowy w wojewódzkim sądzie administracyjnym, powołany do sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jest sędzią Rzeczypospolitej Polskiej i sędzią europejskim w rozumieniu art. 2 i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) oraz art. 6 ust. 1(3) TUE w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych (Dz.Urz. UE C 303 z 14 grudnia 2007 r., s. 1), a także art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.),

także wówczas, gdy procedura poprzedzająca jego powołanie mogła być dotknięta wadami. Innymi słowy, w aspekcie unijnych i konwencyjnych standardów prawa do sądu można uznać, że jeżeli w składzie orzekającym wojewódzkiego sądu administracyjnego zasiada sędzia bądź asesor sądowy spełniający konstytucyjne standardy niezależności, niezawisłości i bezstronności, nawet, jeżeli został powołany przez Prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., to taki sąd należy uznać za sąd europejski w rozumieniu art. 2 i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, art. 6 ust. 1-3 TUE w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.”.

Z pewnością nie można uznać przy tym za zasadny argumentu przedstawionego w pytaniu jakoby konieczne było „odniesienie do oceny konstytucyjności norm o treści uwzględniającej tę praktykę, w szczególności wobec nominacji sędziowskich uzyskanych przez osoby prezentujące stanowisko o podważalności inwestytury sędziego z powodu okoliczności towarzyszących wyborowi kandydata na urząd sędziego, które w ramach takiej procedury nie spełniały wymagań zgodnych ze standardem konstytucyjnym” (s. 70 pytania).

Na stanowczą dezaprobatę zasługuje także perspektywa faktycznych skutków ustrojowych, do których zdaje się zmierzać sąd pytający, a nawet jeśli nie czyni tego w sposób intencjonalny, to które w każdym razie musiałyby stanowić konsekwencję uwzględnienia przez Trybunał stanowiska sądu pytającego. Czyli mówiąc wprost: podważenie nominacji sędziowskich do Sądu Najwyższego z okresu niemal dwóch dekad (lata 2000-2018), a tym samym ryzyko wykreowania podstawy do kwestionowania ważności i skuteczności wydanych przez tych sędziów orzeczeń (w trudnej do ustalenia liczbie), z rażącym wprost naruszeniem pewności obrotu prawnego na poziomie sądu kasacyjnego.

Jak wskazał bowiem sąd pytający w pytaniu: „W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie sam akt powołania wraz ze złożeniem ślubowania sędziowskiego oraz objęciem urzędu nie skutkuje «automatyzmem» w uznaniu przyznania tak nominowanej osobie inwestytury sędziowskiej. Szczególnie dotyczy to *votum* sędziego Sądu Najwyższego”. Sąd Najwyższy przyjął również tezę, iż: „Z powodu nieprawidłowości wyboru jako dokonywanego na indywidualne kadencje większości członków Krajowej Rady Sądownictwa, uchwały Rady podjęte w niekonstytucyjnym składzie [tj. z lat 2000-2018] z udziałem sędziów nieuprawnionych, skoro zostały wybrane na indywidualne kadencje w świetle kolejnych ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa są nieważne z uwagi na brak *quorum* Rady” (s. 95 pytania), co ma oznaczać, „[...] że stan prawny powstały i oceniany w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r., sygn. K 5/17, wpływa na

konieczność oceny skuteczności powołań sędziów w okresie od 14 lutego 2000 r. do 6 marca 2018 r., tj. w okresie funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa w niekonstytucyjnych składach” (s. 96 pytania). Powyższe rozumowanie wskazuje, że Sąd Najwyższy w pytaniu, być może w sposób niezamierzony, w istocie zmierza do jeszcze większej „dekompozycji ustroju sądownictwa” i wykreowania możliwości podważania spraw zakończonych prawomocnymi rozstrzygnięciami, czyli chaosu prawnego w większym stopniu, niż powstały dotychczas w następstwie orzecznictwa Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, TSUE i ETPCz z lat 2019-2023

Mając na względzie powyższe, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku, że postanowienia Prezydenta RP o powołaniu sędziego wydane na podstawie Konstytucji są nienaruszalne, a tym samym niepodważalne jest umocowanie prawne powołanego sędziego w zakresie sprawowania urzędu (tzw. *votum*).

